

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 8 (276)

21 LUTEGO 1997 R.

CENA 1 ZŁ

Finał plebiscytu „Dziesiątka '96”

Zaskoczony Mermer i hurt karateków

III plebiscyt „TS” na najpopularniejszego sportowca Sanoka w ubiegłym roku - zakończony. W poniedziałek, w hotelu „Autosan”, odbył się finał naszej zabawy, na którym przedstawiliśmy wyniki plebiscytu.

Oprócz laureatów - stawilo się dziewięcioro z nich, gdyż cyklistka Anna Ryniak przebywała na zgrupowaniu kadry narodowej w Karpaczu - przybyli przedstawiciele władz miasta, reprezentanci sponsorów imprezy, trenerzy i działacze części sanockich klubów, a także grono kibiców. Zgodnie z wymogami postu hucznie nie było, za to sympatycznie - chyba tak. Oficjalna część przebiegła warty i sprawnie, a jadła i napojów było pod dostatkiem. O fajerwerki zadamy następnym razem...

Rezultaty głosowania Czytelników zdumiały całą publiczność. Największe powody do zadowolenia mieli karatecy. Wszyscy czterej kandydaci z Sanockiego Klubu Karate znaleźli się w czołowej dziesiątce. Można to poczytywać za niemały sukces, gdy weźmie się pod uwagę, że wśród laureatów zabrakło tak znanych i lubianych sportowców, jak Wiesław Zabawski, Witold Mazur, Edyta Dubiel, Jerzy Kusiak czy Stanisław Krawczyk. Że nie wspomnę

o pięciu z siedmiu nominowanych hokeistów, którym niektórzy przyznawali abonament na zajęcie siedmiu pierwszych lokat.

Ostatecznie triumfowali jednakże właśnie hokeiści. Tomasz Demkowicz wyszedł na scenę jako przedostatni, a to oznaczało detronizację zwycięzcy dwóch poprzednich edycji plebiscytu naszej gazety. Przynajmniej przez rok miano najpopularniejszego sportowca Sanoka przysługiwać będzie jego

partnerowi z drużyny - Grzegorzowi Mermerowi. Po ogłoszeniu takiego werdyktu snajper STS-Autosanu był zaskoczony chyba najbardziej ze wszystkich. Na szczęście nie przeszkodziło mu to w „obowiązkach” nowo kreowanego triumfatora - podzieleniu wśród zgromadzonych tortu i wylosowaniu nagród dla Czytelników.

(Więcej o finale plebiscytu na str. 12)



Puchar Burmistrza wręczył Grzegorzowi Mermerowi zastępca burmistrza ds. oświaty, Piotr Mazur. A tort z cukierni Zbigniewa Rajchla staje się powoli tradycją plebiscytu „TS”.

LIII sesja Rady Miasta Sanoka

Zwołana na dzień 18 lutego 1997 w sali klubu Górnika sesja nosiła miano specjalnej. Uczestniczyli w niej radni, a także członkowie komisji spoza Rady, pracownicy Urzędu Miasta. Zaproszono na nią również przedstawicieli gminy Sanok, przedsiębiorstw i instytucji sanockich, spółdzielni mieszkaniowych, banków, miejscowego biznesu. Na tym poszerzonym forum wystąpił doktor Marek Ziółkowski z Katedry Samorządu Terytorialnego i Gospodarki Lokalnej SGH w Warszawie, który przedstawił zebrany problem planowania strategii rozwoju gminy.

Wprowadzenie

Żyjemy w okresie dokonujących

się w naszym kraju procesów transformacji systemowej, w wyniku których nastąpiła radykalna zmiana uwarunkowań i mechanizmów rozwoju gmin. Równocześnie zanikły podstawy, na których opierał się w przeszłości - nigdy zresztą sprawnie nie funkcjonujący - scentralizowany system planowania. Dlatego też władze samorządowe stają wobec nowych, istotnych problemów wymagających skutecznego rozwiązywania. Sprowadzić je można do pytań:

- w jaki sposób wykorzystywać szanse i przeciwdziałać zagrożeniom dla rozwoju gminy?

- co należy zrobić, aby stworzyć dogodne warunki do lokalizowania na terenie gminy nowych podmiotów gospodarczych, instytucji i

organizacji, a także pomagać rozwijać się już istniejącym?

- w jaki sposób racjonalnie i efektywnie wykorzystywać własne zasoby (ludzkie, kapitałowe, naturalne) gminy?

- w jaki sposób chronić interes publiczny i przeciwdziałać konfliktom pojawiającym się w procesie rozwojowym opartym o „grę rynkową” wielu niezależnych podmiotów funkcjonujących na terenie gminy?

Ta nowa sytuacja, w jakiej znajdują się władze samorządowe wymaga nowego stylu zarządzania gminą, adekwatnego do zmieniających się uwarunkowań i możliwości rozwoju.

(Dokończenie na str. 3)

Przyjeżdża Kaczmarek

W czwartek, 27 lutego, w Sanockim Domu Kultury wystąpi znany autor, kompozytor i wykonawca Jacek Kaczmarek. Początek koncertu o godz. 17.00. Wstęp - 7 zł.

W nocy z piątku na sobotę w Ustrzykach Dolnych policja aresztowała Mariusza M. alias „Cygan” - jednego z najgroźniejszych przestępców w Polsce. Gdyby nie opatrność losu, zapewne doszłoby do tragedii.

Gdy człowiekowi śmierć zagląda w oczy, podobno w ułamku sekundy widzi on całe swoje dotychczasowe życie. Jednak posterunkowy Leszek Dobosz z ustrzyckiej komendy zachował na tyle zimnej krwi, by nie rozpamiętywać przeszłości w momencie skrajnego zagrożenia. Policjant nie miał pistoletu w ręce, gdy

uciekać. Jeden z mundurowych pogonił za nimi. Potem rozegrała się opisana scena.

Że zatrzymany to właśnie „Cygan”, okazało się już na posterunku. Mariusza M. policja poszukiwała od 17 grudnia ub.r. Do tamtego dnia odsiadywał wyrok za napady rabunkowe. Wyszedł wówczas na przepustkę i już nie wrócił. W nocy z 21 na 22 stycznia okradł kontenery przewożące sprzęt elektryczny. Policyjne komunikaty ostrzegały, że jest on gotów na wszystko. W razie aresztowania nakazywano zachowanie wszelkich

Aresztowanie w Ustrzykach Dolnych

Zimna krew policjanta Dobosza

bandzior strzelił do niego. Na szczęście chybił. - Pomyślałem wtedy - powiedział już po zajściu posterunkowy - że jedyna moja szansa, to dorwać go, zanim strzeli ponownie. Wiedziałem, że jeżeli mnie trafi, to koniec. Moment później bandyta znów nacisnął spust. Broń jednak zacięła się. Wtedy Leszek Dobosz rzucił się na agresora, przygniatając go do ziemi. Chwilę później dobiegł drugi policjant.

* * *

Okolo godziny drugiej w nocy ustrzycka policja otrzymała sygnał o awanturze w lokalu „Pod sześcioma kołami”. Na miejsce zdarzenia udali się dwaj funkcjonariusze. Gdy dojechali, z lokalu wychodziło właśnie dwóch mężczyzn. Wyprowadzali młodego chłopaka, któremu jeden z nich prawdopodobnie przystawił pod brodę pistolet. Na widok policji zaczęli

środków ostrożności.

Co wydarzyło się w lokalu „Pod sześcioma kołami”? Mariusz M. i jego kumpel, 22-letni Rafał K. ponoć zaczęli szaleć, strzelali z pistoletu w sufit. Gdy ktoś zażartował, że broń pewnie załadowana jest ślepa amunicją, agresor jednym strzałem rozbił kufel. Wypalił również w CB radio, przez które właściciel wzywał policję. „Cygan” i jego kompan sterroryzowali obecnych w lokalu i okradli właściciela (podobno kazali mu się „wywieźć” z Ustrzyk).

W sobotę wieczorem Sąd Rejonowy w Lesku aresztował Mariusza M. i Rafała K. za rozbój z bronią w ręku i usiłowanie zabójstwa. Ponadto „Cygan” podejrzewany jest o przynajmniej jedno zabójstwo i usiłowanie kolejnego.

Bartek Błażewicz
Konrad Sumiński

PPH „CHEMEX” informuje

o przeniesieniu sklepu z ulicy Kościuszki 34
DO NOWEGO LOKALU
przy ulicy Jagiellońskiej 14 (dawne „Delikatesy”)

polecamy:

- wykładziny dywanowe i PCV
- dywany
- farby i lakiery

zapraszamy od 8⁰⁰ do 18⁰⁰
w soboty od 8⁰⁰ do 12⁰⁰

tel. 346-17

OKNA z PCV

W SYSTEMACH: PANORAMA I KBE
PRZEDSIĘBIORSTWO



Okno-Res

Filia w Sanoku, Hala Targowa, ul. Piłsudskiego 8a, I p. pawilon 36,
tel. 366-63 w. 341

NAJNIŻSZE CENY W POLSCE PŁD.-WSCH.

* Niezapominajka *

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

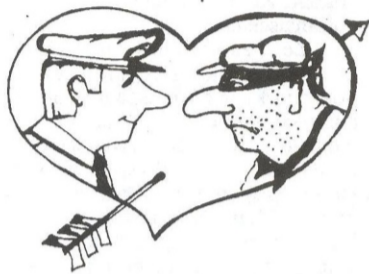
- 21.01 Eleonory, Feliksa, Kiejstuta i Roberta
- 22.02 Małgorzaty, Piotra, Marty i Nikifora
- 23.02 Damiana, Polikarpa, Florentyny i Izabeli
- 24.02 Bogusza, Macieja i Sergiusza
- 25.02 Cezarego, Donata, Modesta i Wiktora
- 26.02 Aleksandra, Bogumiła, Mirosława i Nestora
- 27.02 Wiktora, Anastazji, Gabriela i Juliana

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 24.02 *Jeśli Maciej lodów nie roztopi,
będą jeszcze chuchali w zimne ręce chłopci
a jak ciepło na Macieja, to już wiosny nadzieja*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 21.02 *Międzynarodowy Dzień Walki
z reżimem kolonialnym*



Kradzieże

* W nocy z 13 na 14 lutego dokonano włamania do sklepu spożywczego „Astra” przy ul. Staszica. Sprawca skradł gotówkę oraz różne gatunki papierosów i alkoholu na łączną sumę 829 zł.

* Następnego nocy zanotowano włamanie do dwóch kiosków. Policja sądzi, że dokonała ich ta sama osoba. Nieznany sprawca wybił szyby po uprzednim nacięciu ich diamentem, a następnie zabierał towary znajdujące się

KRONIKA POLICYJNA

w zasięgu ręki. W kiosku przy ul. Daszyńskiego straty wyniosły 150 zł, natomiast w kiosku na Placu św. Jana - 60 zł.

* Siedemnastego lutego, z fiata 126p zaparkowanego przy ul. Armii Krajowej skradziono radioodtwarzacz Thompsonic. Prawdopodobnie sprawca otworzył samochód dopasowanym kluczem lub wytrychem, gdyż nie znaleziono śladów włamania. Stratę oszacowano na 150 zł.

Wypadek

* Dwunastego lutego na ul. Lipińskiego fiat punto potrafił pieszego. Poszkodowany z ogólnymi obrażeniami ciała odwieziony został do szpitala. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie przygotowawcze.

Rzeźba wyróżniona

Podczas Konfrontacji Najmłodszych Artystów Krakowskich, które odbyły się na przełomie 1996 i 97 roku wyróżnienie za Rzeźbę w marmurze otrzymała Sanoczanka Oksana Kulczycka. Na Konfrontacjach rokrocznie swe prace pokazują absolwenci Akademii Sztuk Pięknych danego rocznika. W tej edycji konkursu uczestniczyła rekordowa, kilkudziesięcioosobowa grupa wychowanków ASP.

- Jest to bardzo ważna wystawa dla każdego absolwenta uczelni, gdyż stanowi praktycznie pierwszą możliwość zaprezentowania swoich prac - mówi Oksana Kulczycka - Nic więc dziwnego, że obsada z roku na rok jest coraz mocniejsza, a i rozpiętość technik jest bardzo duża. Bo jest i malarstwo, i grafika, rzeźba, tkanina czy rysunek.

Praca O. Kulczyckiej przedstawiająca głowę byka, była jedyną wyróżnioną rzeźbą. Rzeźbą powstałą w pracowni absolwentki... Wydziału Architektury Wnętrz, w pracowni prof. Tadeusza Kwaka:

- Nasz kierunek obejmował każdą formę plastyczną, również malarstwo i rzeźbę. I to zależało już tylko od człowieka w jakim kierunku będzie się rozwijał, co będzie tworzył. Ja cały czas pracuję nad rzeźbą i malarstwem. Jednak najbardziej pociąga mnie projektowanie wnętrz, chcę więc otworzyć pracownię.

My jednak mamy nadzieję, że jeszcze nie raz będziemy mieli okazję pisać o miejscach zajmowanych przez prace Oksany Kulczyckiej, w kolejnych konkursach.

(c)

Na zimowy wieczór...

Zły przeczytany raz jeszcze

Ostatnimi czasami media informują nas obficie o przygodach rodzimych mafiosów spod znaku Pershinga, Dziada itp. Tym którzy uważają, że działalność zorganizowanej przestępczości to produkt uboczny młodego rodzimego kapitalizmu są w błędzie. Do takiego wniosku można dojść po lekturze znakomitej powieści Leopolda Tyrmanda „Zły”, której akcja rozgrywa się w Warszawie we wczesnych latach 50-tych. Bohaterowie „Złego” to przedstawiciele stołecznego półświatka - w większości hochsztaplerzy, bikiniarze oraz walczący z nimi: tytułowy ZŁY - były chuligan nawrócony na dobrą drogę, dziennikarze, policjanci i zwykli warszawiacy - jakże niezwykli!

Tyrmand na wstępie książki zaznacza, iż wszystkie postacie i zdarzenia „są zwykłym tworem imaginacji”, jednak precyzyjność odtworzenia nastrojów warszawskich knajp, melin, sklepów i przede wszystkim mieszkańców jest na tyle dokładne, że fikcja literacka wydaje się być namacalną rzeczywistością. Czas trwania akcji - rok 1954 - to granica między dwiema Warszawami; tą przedwojenną-powstańczą, która znika pod gąsienicami buldożerów - a z nią owi cwaniacy, apasze i Czarne Mańki, a tą socrealistyczną, z największym placem w Europie, MDM-em, i budującym się molochem, który przybierze imię Słoneczka Narodów.

Leopold Tyrmand nie jest chłodnym narratorem - wręcz przeciwnie! - na każdym miejscu podkreśla niezwykłość warszawskich bram, redakcji, ulic... W Warszawie Tyrmanda zieleni jest najzieleniejsza, śnieg pada najromantyczniej, a wdychanie kurzu z Nowego Świata jest zdrowe (!)

„Powieść kryminalna, romans brukowy? - zastanawia się Witold Gombrowicz. „Ależ tak i gorzej nawet: romans z bruku zrujnowanego, z ruin, z rozdołów. A jednak to łni, tryska, śpiewa... Romantyczny księżyc unosi się nad ruiną miasta i dochodzące z nor, jam zamków mordobicia stają się - znowu! - poetyczne”.

(M15)

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, czeka wspaniała pizza i kawa Lavazza (kawa także dla osoby towarzyszącej). Po nagrodę można udać się bezpośrednio do pizzerii „Bustar” przy ul. Mickiewicza, która jest fundatorem naszej zabawy. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”.



DYŻURY W RADZIE MIASTA

528-06

27 lutego
dyżur pełni r a d n y
Bogusław Struś

24 lutego
dyżur pełni
przewodniczący
Andrzej Radwański

Coś dla kinomanów

Co tydzień prezentujemy na naszych łamach krótkie recenzje filmów wyświetlanych w kinie „Pokój”. Jego właściciele Andrzej Kotulski i Janusz Stabryła fundują dwie podwójne wejściówki dla tych Czytelników, którzy pierwsi zadzwonią do redakcji „TS” (nr 325-79). Telefony przyjmujemy w piątek od godziny 10.30. Wejściówki ważne będą jednak tylko w bieżącym tygodniu. Dzwoncie, kinomani!

* * *

Od 21 do 23 lutego obejrzeć można komedię CZY TO TY, CZY TO JA. W „dorostych” rolach głównych

para znakomitych aktorów - Kristie Alley i Steve Guttenberg. Jednak fabuła filmu obraca się głównie wokół dwóch ludzko do siebie podobnych dziewczynek. Nie znają się, mieszkają bowiem w odległych zakątkach Ameryki. Jedna z nich nie ma rodziny, druga rodzinę ma właśnie utracić. Przypadek sprawia, że dziewczynki się spotykają... Film dozwolony jest od lat dwunastu.

* * *

WAMPIR W BROOKLYNIE to oczywiście makabreska na wesoło. Rolę główną gra Eddie Murphy. Tytuł mówi wszystko o miejscu akcji, całość

zaś dzieje się w czasach nam współczesnych. Wampir Maximilian chce odszukać detektyw Ritę Veder, która ma zostać matką jego potomka. Rita coraz bardziej poddaje się urokowi Maxa, choć nadal podoba jej się kolega z pracy - Warren, który próbuje ratować ją przed złymi mocami. Natomiast krwiożerczy Max po raz pierwszy stracił dla kogoś... serce. Czarnoskóremu gwiazdorowi partneruje Angela Bessett. Film dozwolony jest od lat piętnastu, a obejrzeć go można od 24 do 27 lutego.

Filmy wyświetlane będą o godz. 20.00.

W ZAGÓRZU

Stan oblężenia

W jednym z październikowych numerów „Tygodnika” informowaliśmy o otwarciu siedziby Fundacji „Droga Życia” w Zagórz przy ul. Piłsudskiego. Jak poinformował nas wówczas pełnomocnik regionalny Fundacji Zbigniew Migalski - po naszym artykule - zainteresowanie potrzebujących podwoiło się i lokal przeżywa oblężenie. Tym bardziej, że otwarty jest tylko w soboty w godz 8.00 - 10.00. Niestety, liczba sponsorów nie powiększyła się.

- Wystosowaliśmy pisma z prośbą o wsparcie naszej charytatywnej działalności do firm z Sanoka i okolic. Niestety, bez skutku - żali się Zbigniew Migalski. - Warto natomiast nadmienić, że wydatnie

pomagają nam firmy spoza naszego regionu. I tak VISTULA z Krakowa przekazała nam dużą ilość garniturów, które momentalnie się rozeszły. TYMBARK ofiarował nam partię soków i napojów. Otrzymaliśmy też środki czystości od firmy z Bydgoszczy. Z warszawskiej centrali Fundacji nadeszło 170 paczek świątecznych - każda z elektronicznym zegarkiem. Bieszczadzkie dzieciaki były zachwycone!

Nasz rozmówca żartuje, że w soboty duża liczba chętnych grozi zawaleniem się budynku. Aby temu przeciwdziałać, w porozumieniu z lokalnymi ośrodkami pomocy społecznej nastąpi wkrótce wstępna selekcja petentów. Teraz, dopiero po otrzymaniu stosownego zaświadczenia w miejscowej opiece społecznej będzie się można udać po pomoc.

- Bardzo doskwiera nam brak własnego transportu, stąd też

korzystamy z pomocy księdza prałata Adama Michalskiego oraz burmistrza Jacka Zajęca. Nie zawsze jednak jest to możliwe. Może znajdzie się ktoś wrażliwy z autem do dyspozycji. Będziemy wdzięczni! - z nadzieją mówi Migalski.

W opinii naszego rozmówcy zdumiewające jest „geograficzne” pochodzenie sponsorów. Kalekim dzieciom, biednym emerytom i rodzinom żyjącym w skrajnej biedzie z naszego regionu, pomagają firmy z innych części kraju. Natomiast sanoccy potentaci nie przekazali ani pomocy rzeczowej, ani finansowej. Mało tego, nawet nie odpisali na prośby Fundacji. Jeżeli ruszy ich serce i zmienią zdanie uprzejmie podajemy im (po raz kolejny!) numer konta: Bank Handlowy SA IV oddział Warszawa nr konta 201104-09004401.

Mile będzie również widziana pomoc rzeczowa, którą można dostarczyć do Zagórz.

(kim)

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Sanoku z dnia 19.12.96r. ukarani zostali:

1. Ob. **Marek Hulicki**, zam. Komańcza 237 - grzywną 180 zł
2. Ob. **Zbigniew Fila**, zam. Szczawne Mineralne 18/7 - grzywną 180 zł
3. Ob. **Józef Kuzera**, zam. Radoszyce 11 - grzywną 180 zł
4. Ob. **Aleksander Hulicki**, zam. Komańcza 237 - grzywną 180 zł
5. Ob. **Tchoryk Bogdan**, zam. Dołżyca 22 - grzywną 180 zł
6. Ob. **Guśtak Andrzej**, zam. Radoszyce 12 - grzywną 110 zł

za to, że w dniu 13.09.96r. około godz. 16.30 w restauracji „Pod Kominkiem” w Komańczy będąc pod działaniem alkoholu zakłócili spokój publiczny, używając słów wulgarnych wszczynając awantury, używając rękoczynów.

Czy będzie strategia rozwoju Sanoka

Sukcesy w rozwoju gmin i zaspokajaniu potrzeb lokalnych społeczności wiążą się dzisiaj ściśle ze sprawnością zarządzania rozumianego jako wiedza i umiejętności sterowania zasobami, procesami i informacjami w celu ich optymalnego wykorzystania dla osiągnięcia zamierzonych rezultatów. Warunki te wyznaczone są przez:

1/ obowiązujące przepisy ustrojowo - prawne i finansowe,
2/ aktywność i skuteczność działań struktur samorządowych,

3/ zasobność rzeczowo - finansową samorządów terytorialnych.

Tak więc podstawowym zadaniem władz samorządowych winno być sterowanie rozwojem gminy w taki sposób, aby kreować i stymulować lepsze zaspokajanie potrzeb lokalnej społeczności.

Podstawą do przygotowania oraz podejmowania decyzji o zasadach, kierunkach i tempie perspektywicznego rozwoju gminy winno stać się planowanie strategiczne, w procesie którego formułuje się strategię rozwoju gminy oraz programy jej realizacji. Tak rozumiana strategia to koncepcja systemowego działania polegająca na formułowaniu długookresowych celów gminy, określaniu zadań, zasobów i środków niezbędnych do realizacji tych celów oraz przyjęcie reguł działania i dyrektyw, które zapewnią efektywne wykorzystanie zasobów i środków, a także optymalne ich rozmieszczenie w przestrzeni zgodnie z wymogami ochrony środowiska przyrodniczego.

Planowanie strategiczne

Planowanie strategiczne jest pierwszą z trzech faz procesu zarządzania strategicznego, na które składają się:

I. Formułowanie strategii rozwoju i programów realizacyjnych, czyli faza przygotowywania i podejmowania decyzji.

II. Wdrażanie strategii rozwoju, czyli faza realizacji podjętych decyzji.

III. Kontrolowanie przebiegu realizacji strategii rozwoju, czyli faza kontroli realizacji decyzji.

Zarządzanie strategiczne będące przejawem nowego myślenia o przyszłości gminy umożliwia sterowanie jej rozwojem w warunkach:

- niestabilnego otoczenia
- niepewności i ryzyka w działaniu
- liczenia na własne lokalne siły, zasoby i możliwości.

Władze samorządowe, które podejmują działania planistyczne napotykać poważne trudności, np. w jaki sposób w złożonej sytuacji społecznej, gospodarczej, ekologicznej,

przestrzennej gminy postępować innowacyjnie? W jaki sposób podejść do problemów rozwoju gminy, w jaki sposób uchwycić, uruchomić i ocenić je? W jaki sposób zdefiniować zadania, które muszą być podjęte dla zapewnienia rozwoju gminy i w jaki sposób zabezpieczyć środki finansowo - rzeczowe na realizację przyjętych zadań? Jak przygotować strategię rozwoju gminy, jak opracować konkretne plany realizacyjne przedsięwzięć rozwojowych, jak kierować ich realizacją oraz kontrolować uzyskane wyniki?

Koncepcja przygotowana i przedstawiona na dzisiejszym spotkaniu została pomyślana jako pomoc dla tych samorządów terytorialnych, które mają zamiar przystąpić do opracowywania strategii rozwoju. Tę pomoc autor rozumie w ten sposób, że nie narzucając żadnych „jedynie słusznych” rozwiązań prezentuje określoną koncepcję systemowego myślenia, która ułatwi i przyspieszy prace nad jej opracowaniem. Koncepcja ta znalazła już swoje praktyczne zastosowanie przy konstruowaniu strategii rozwoju szeregu gmin, np. Włocławek, Białystok, Libiąż, Koło, Jarocin, Skwierzyna. Oparta jest ona na doświadczeniach podmiotów gospodarczych i samorządów terytorialnych za granicą, które zostały przystosowane do polskich warunków i na doświadczeniach własnych autora, wynikających z kilkuletniej pracy naukowo - badawczej oraz działalności konsultacyjno - metodycznej w zakresie budowy strategii rozwoju gminy w samorządach terytorialnych w Polsce.

Strategię rozwoju tworzy się po to, aby odpowiedzieć na pytanie, co musimy zrobić, aby funkcjonować i rozwijać się w przyszłości. Jest ona jakby centralną osią, wokół której skupiać się muszą wszystkie pozostałe działania danej gminy. Ma ona charakter długookresowy (pow. 8 lat, co odpowiada minimum dwóm kadencjom władz gminnych) i obejmuje najważniejsze działania gminy, a także jest głównym wyznacznikiem jej sukcesu lub niepowodzenia rozwojowych.

W procesie sterowania strategicznego

należy rozważyć trzy podstawowe kwestie:

- 1) jaka jest obecna sytuacja gminy?
- 2) dokąd zmierzamy?
- 3) w jaki sposób zrealizujemy nasze zamierzenia?

Co daje strategia?

Pozwala znaleźć odpowiedź na pytania: 1) kim jako społeczność lokalna chcemy być? 2) w jakim kierunku chcemy się rozwijać? 3) co może nam w tym rozwoju przeszkodzić? Jej inne zalety to: zwiększenie sprawności zarządzania organów samorządowych, uproszczenie procesu formułowania budżetu i zrjonalizowanie wydatków, ułatwienie fukcjonowania samorządu w otoczeniu, czyli łatwiejsze pozyskiwanie pomocy finansowej, inwestorów, itd. Umożliwienie racjonalnego promowania miasta.

Strategia to pewna gwarancja, że miasto rozwija się i promowane jest w sposób planowy. Planując strategicznie, perspektywicznie skazani jesteśmy na rozwój, podczas gdy zajmowanie się tylko bieżącymi sprawami skazuje nas na regres. Rozpatrując zakres merytoryczny strategii stajemy przed wyborem - czy włączyć do niej tylko zadania leżące w gestii samorządu czy też poszerzyć jej zakres o szerszy kontekst problematyki zatrudnienia czy też gospodarki lokalnej.

Jak ją zrobić?

Podstawowym zadaniem rady miasta w procesie tworzenia strategii rozwoju gminy jest podjęcie uchwały dotyczącej przystąpienia do prac nad jej opracowaniem, wyznaczenie osób odpowiedzialnych za poszczególne zakresy prac oraz określenie konkretnych terminów. Niezbędne jest powołanie odpowiedniej struktury. W tym celu należy powołać komitet roboczy oraz kilka zespołów problemowych, których przewodniczący wechodzą w skład tego komitetu. Wiele miast powołuje też radę programową, czyli ciało złożone z reprezentantów różnych środowisk istniejących w mieście, przedstawicieli różnych opcji politycznych, lokalnego

biznesu, administracji rządowej, stowarzyszeń itp.

Skuteczne rozwiązywanie różnorodnych problemów gminy, kreślenie wizji i celów rozwoju wymaga posiadania przez władze samorządowe aktualnych i dokładnych informacji potrzebnych do podejmowania decyzji w tych sprawach. Dlatego też występuje potrzeba stworzenia w gminie systemu informacji, który winien obejmować wszystkie dziedziny działalności gminy. Właściwe informacje (systematyczne, obszerne, aktualne, uporządkowane) może zapewnić tylko dobrze zorganizowany system tzn. właściwie dobrany zespół ludzi, środków i metod (programów) zbierania, przechowywania, przetwarzania i aktualizowania niezbędnych danych potrzebnych kadrcie kierowniczej do podejmowania decyzji związanych z:

- możliwościami i kierunkami rozwoju gminy,
- scenariuszami rozwoju gminy,
- określeniem celu rozwoju gminy i ich hierarchizacją,
- wyborem optymalnej strategii rozwoju gminy,
- określeniem konkretnych zadań realizacyjnych wynikających z ustaleń strategii.

Aby ten system był skuteczny, poza gromadzeniem danych musi zapewniać także ciągłą i merytoryczną ich analizę.

Etapy procesu planowania strategicznego w gminie

Planowanie strategiczne rozwoju gminy należy podzielić na konkretne etapy i podział ten musi respektować strukturę czynności planistycznych. Każdy z etapów winien być rozłożony na szereg problemów cząstkowych. Zdaniem autora koncepcji proces ten można podzielić na sześć etapów:

1) **diagnoza stanu obecnego**, czyli raport o stanie miasta uwzględniający tendencje zmian w ostatnich latach (np. 1990-96) oraz opracowany w układzie porównawczym w odniesieniu np. do sąsiednich gmin, województwa, kraju czy podobnego wielkością miasta; w

opracowaniu takim należy scharakteryzować działalność samorządu terytorialnego, środowisko przyrodnicze w kategoriach wielkości zasobów, ich walorów i stanu degradacji, ludność w strukturze kategorii płci, wieku, wykształcenia, stan gospodarki lokalnej czyli liczbę podmiotów gospodarczych, kondycję finansową przedsiębiorstw, zasoby kapitałowe spółek itp., infrastrukturę techniczną i społeczną, zagospodarowanie przestrzenne obejmujące strukturę terenów, własność gruntów, rezerwy, możliwości, analizę budżetu;

2) **analiza możliwości rozwoju gminy** obejmująca szanse i zagrożenia tego rozwoju, silne i słabe strony gminy, identyfikację problemów rozwoju gminy oraz dziedzin strategicznych, a także konkurencyjność gospodarki i scenariusze rozwoju wraz z prognozami;

3) **misja i cele rozwoju gminy**, czyli syntetyczne przedstawienie intencji władz miasta, jakie stoją u podstaw budowy strategii rozwoju. Misja rozwoju winna precyzować „co się chce osiągnąć w określonym horyzoncie czasu”. Należy pamiętać, że ma ona dużą wartość informacyjną dla mieszkańców, istniejących w mieście podmiotów gospodarczych i potencjalnych inwestorów. Misja rozwoju winna zawierać aspekty społeczne, gospodarcze, ekologiczne rozwoju gminy oraz określać miejsce i rolę gminy w otoczeniu.

Opracowując cele rozwojowe gminy należy wskazać główne cele strategiczne oraz ustalić cele niższych rzędów. Słowem należy cele zhierarchizować mając na uwadze realność danego celu i możliwości realizacyjne. Rejestr, czyli katalog celów gminy winien zawierać cele główne pierwszego rzędu, cele strategiczne drugiego rzędu, przedsięwzięcia, czyli rodzaj działań oraz szczegółowe zadania realizacyjne. Misja oraz katalog celów, przedsięwzięć i zadań realizacyjnych może stanowić dobrą podstawę do szerokiej dyskusji wśród mieszkańców przyszłych kierunków rozwoju miasta. Po dokonaniu poprawek i uzupełnień wynikających z dyskusji i konsultacji rada gminy może przyjąć misję i katalog strategicznych celów rozwoju w formie uchwały.

4) **formułowanie wariantów strategicznych rozwoju gminy**;

5) **wybor optymalnej strategii rozwoju gminy** poprzez formalną decyzję rady gminy (uchwałę) poprzedzoną szeroką akcją informacyjną, dyskusją środowiskową i spotkania z gremiami opiniodawczymi;

6) **formułowanie programów realizacyjnych (dyskusję i opinie radnych zamieścimy w następnym numerze „TS”)** bem

Bezpiecznie, choćby skromniej

- rozmowa z przewodniczącym Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego Eugeniuszem Barną

- Komisja, którą Pan prowadzi często określana jest jako Komisja Ochrony Środowiska. Zazwyczaj pomija się drugi człon jej nazwy. Czy kwestie porządku publicznego są mniej istotne?

- W żadnym wypadku. Temat ten traktujemy równie poważnie jak sprawy ochrony środowiska. Zresztą obie kwestie bardzo często się „zazębiają”.

- Ostatnio uczestniczył Pan w konferencji dotyczącej bezpieczeństwa publicznego, która zorganizowana została dla miast południowo-wschodniej Polski. Oprócz delegatów z innych miast, którzy pełnią funkcje analogiczne do Pańskiej, w spotkaniu udział brali również przedstawiciele służb mundurowych. O czym mówiono?

- Podkreślano, iż sprawa bezpieczeństwa jest coraz większym problemem we wszystkich miastach. Ludzie są zestresowani, boją się wychodzić po zmroku. I nie ma się co dziwić, gdyż dzieją się coraz gorsze rzeczy. Zdaniem uczestników warunkiem poprawy tej sytuacji jest ścisła współpraca między organami państwowymi, samorządowymi, służbami mundurowymi, szkołami, kościołem, itp.

Nowy ustrój gospodarczy, który mamy

od 7 lat, do tej pory nie „dorobił” się ustawy odnośnie bezpieczeństwa. Czas już najwyższy ją wprowadzić. Nie ma też konkretnej ustawy, co do działalności straży miejskiej. W Sanoku takowej formacji jeszcze nie mamy, a nie ukrywam, że w jej działalności również upatrywałbym dużej szansy na poprawę bezpieczeństwa. Jak dotąd nie została ona powołana, gdyż taka inwestycja zbyt poważnie godziłaby w nasz budżet. Jej zadaniem byłoby jak gdyby przedłużenie działania policji, zwłaszcza w nadzorowaniu spraw porządkowych.

- Sanok jednak uważany jest za miasto w miarę bezpieczne...

- W ujęciu statystycznym - w porównaniu z innymi rejonami kraju - jest u nas jeszcze dość spokojnie. Pamiętajmy jednak, że w ubiegłym roku w Sanoku zabito dwie osoby (tyle co w Rzeszowie), a w wypadkach na terenie naszego miasta zginęło ich 10. Jest sporo drobnych kradzieży, włamań, pojawiają się fałszywe banknoty. I nas nie ominęła plaga kradzieży samochodów. Tych włamań dość często dokonują uczniowie szkół wieczorowych. I trzeba się liczyć z tym, że fala przestępczości może do nas wciąż napływać. Policja powinna częściej

legitymować. No, bo żeby szukać przestępców, trzeba to robić. Oczywiście ludzie niezbyt przychylnie patrzą na te praktyki. Apelowałbym jednak do społeczeństwa o większą wyrozumiałość - przecież funkcjonariusze nie robią tego złośliwie.

- Co Pańskim zdaniem sprawia, że dość często prawo łamią nieletni?

- Głównym czynnikiem jest brak autorytetów. Dawniej prawnik, lekarz, inżynier, ksiądz, czy nauczyciel byli osobami szanowanymi. Stanowili wzór dla młodych ludzi. Dziś brakuje poszanowania dla osiągnięć i wieku. Piętnastoletni chłopak rozmawiając z pięćdziesięcioletnim mężczyzną bez cienia respektu mówi do niego przez „ty”. Na porządku dziennym są sytuacje w autobusach, gdy osoby w podeszłym wieku stoją, a młodzież zajmuje miejsca siedzące. Nie reagują, gdy im się na to zwróci uwagę. Gorzej - potrafią nawet złośliwie, niewybrednym językiem komentować uwagi starszych.

- Czy są już jakieś konkretne pomysły w kwestii poprawy bezpieczeństwa?

- Dobrze byłoby w centrum miasta zamontować kilkanaście ekranów

telewizyjnych, podłączonych do siedziby policji, które pozwalałyby funkcjonariuszom na dokładną obserwację. To w znacznym stopniu zabezpieczyłoby przed włamaniami i kradzieżami. Ale na to potrzebne są oczywiście odpowiednie środki. Temat ten był już kiedyś poruszany - miasto miało dać pewną sumę pieniędzy, ale pod warunkiem partycypacji w tym przedsięwzięciu banków i kantorów. Niestety, nic z tego nie wyszło.

- Przy okazji tej rozmowy automatycznie wręcz wraca temat nieszczęsnej ulicy Krakowskiej. W ubiegłym roku w wypadkach zginęło tam kilka osób. Czy w końcu doczekamy się sygnalizacji świetlnej?

- Nasza komisja złożyła do budżetu wniosek, aby 96 tys. zł. przeznaczyć na budowę sygnalizacji świetlnej w Sanoku, w tym na ul. Krakowskiej co najmniej w dwóch miejscach. Światło przydałoby się również na obwodnicy północnej i na ul. Lipińskiego przy Autosanie. Wprawdzie są to drogi państwowe lub wojewódzkie i koszty powinny pokryć ich zarządcy, ale nam zależy na

społeczeństwie. Gina przecież ludzie. Były prowadzone rozmowy i chyba część niezbędnych funduszy trzeba będzie wyłożyć z budżetu miasta. Miejmy nadzieję, że kwestia sygnalizacji świetlnej zostanie rozwiązana jeszcze w tym roku.

- Niedługo powinno zostać uruchomione przejście graniczne w Krościenku. Czy fakt ten może mieć jakikolwiek wpływ na nasze bezpieczeństwo?

- Uważam, że po uruchomieniu przejścia granicznego w Krościenku nasze bezpieczeństwo pogorszy się. Wśród ludzi przekraczających granicę nie zabraknie elementu przestępczego. Niektórzy do sprawy uruchomienia przejścia podchodzą z entuzjazmem, ja jednak wolę zachować rezerwę.

- Wiele osób ma zapewne odmienne zdanie. Mogą motywować korzyściami ekonomicznymi, stwierdzić, że dzięki uruchomieniu przejścia ożywi się handel.

- Czy to jest jednak ważniejsze niż nasze bezpieczeństwo? Uważam, że lepiej żyć nieco skromniej, a bezpiecznie.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz

SAMORZĄD W PIGUŁCE

* Pewien wójt z województwa jeleniogórskiego wystąpił do wojewody z prośbą o 250 milionów złotych na odbudowę mostu, wiaduktu i drogi, które zostały zniszczone w czasie powodzi. Wojewoda jednak pieniędzy nie dał. Powód? Bo jego urzędnicy nie odnotowali w swych dokumentach jakiegokolwiek powodzi w tej gminie...

* „Polityka” wytopiła niecodzienną decyzję Rady Gminy Tuliszków. Otóż, radni postanowili obniżyć - i to o połowę - stawkę podatku drogowego tym mieszkańcom, którzy w razie wojny swoje pojazdy będą musieli oddać wojsku...

* Kandydat na dyrektora generalnego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu wpadł pijany pod samochód i nie może odebrać swojej nominacji - podała „Gazeta Wyborcza”. Miał we krwi około 3 promili alkoholu. W najbliższym czasie czeka go kolegium.

Przypomnijmy, że nowo powołani dyrektorzy generalni mają być nieusuwalnymi szefami administracji rządowej w terenie...

* Niezwykle szczerzy okazali się radni warszawskiej gminy Centrum. Przy okazji ustalania nowych stawek zwolnili kupców na rok z opłaty targowej.

Przepis odnosi się do obiektów wybudowanych do końca 1996 roku i w roku 1997. Oznacza to, że wszystkie pawilony są zwolnione z opłat - zarówno te, które zostaną postawione w tym roku, jak i wybudowane wcześniej - przed 1996r...

Ewidencja pomyłki radnych może gminę sporo kosztować...

* Działające od 3 lipca 1995 roku pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie Niebieska Linia chce rozszerzyć swoją działalność. Pociągnie to za sobą większe koszty. Pogotowie liczy na pomoc gmin.

* Funkcjonuje już znowelizowana ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Gmina może teraz liczyć na dodatkowe fundusze na zadania własne, do których należy udzielanie potrzebującym rodzinom pomocy psychologicznej i prawnej. Pieniądze te wpłynęły do kasy gmin z

opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Ich wysokość ma odpowiadać urzędowej cenie detalicznej 5 litrów spirytusu luksusowego za każdy rok objęty zezwoleniem przy napojach zawierających do 18 proc. alkoholu i 20 litrów spirytusu luksusowego na napoje powyżej 18 proc. alkoholu. Dzięki temu właśnie uda się gminom zebrać około 150 milionów złotych, z których część zostanie przeznaczona na przeciwdziałanie przemocy w rodzinie.

* „Czy pan Słupski, który zbiera butelki na gminnym wysypisku, jest złodziejem?” - zastanawia się „Słowo Polskie”.

- To, co robi pan Słupski, mogą śmiało nazwać kradzieżą - odpowiada Andrzej Jaskólski, wójt gminy Dolub-Dobrzyń. - Bo gminne wysypisko to zakład pracy. Jest ogrodzony i przepisy kodeksu pracy i bhp nie pozwalają, aby kręcił się tam ktoś obcy. Nigdy też nie wydam pozwolenia, aby ten człowiek grzebał legalnie w śmieciach. Zabrania tego regulamin (PAI). A.W.

Za talent i pracę

Miliard dla menedżera

Przez ostatnie tygodnie głośno było o wyrównaniach i podwyżkach dla emerytów, rencistów, urzędników, nauczycieli, lekarzy. Jedni dostaną w gotówce kilkadziesiąt, inni kilkaset złotych, podobnie w bonach rekompensacyjnych. Jakby nie liczyć, przeciętny dochód miesięczny w tej grupie będzie jeszcze w tym roku daleki od tysiąca złotych miesięcznie. Na drugim krańcu tabeli dochodów znajdują się ludzie wynajęci przez właściciela (prywatnego bądź Skarbu Państwa) do zarządzania powierzonym im majątkiem. Wprawdzie ich zarobki ujawniane są niechętnie, jednakże to i owo przynika poza ściany gabinetów.

I tak w spółkach węglowych dyrektorzy i członkowie zarządów pobierają obecnie co miesiąc około 12 tysięcy zł, co w skali roku daje - licząc na stare pieniądze - ponad miliard złotych do portfela. W tym przypadku dochód polskiego menedżera nie ma nic wspólnego z zyskami osiąganymi przez powierzone im firmy; wszak górnictwo w całości przynosi ogromne straty. W holdingach cukrowniczych - w zjednoczeniach, mówiąc po ludzku -

szefowie inkasują od 15 do 20 tys miesięcznie. Są to dane wiarygodne zawarte w raportach NIK, uzyskane od posłów odpowiednich komisji. Z prospektów emisyjnych firm wchodzących na giełdę można się dowiedzieć, że w Mostostalu czy Baumie na członka zarządu przypada miesięcznie najczęściej około 13 tysięcy złotych. Dla ułatwienia można więc przyjąć, że członek polskiej kadry biznesu zarabia w miesiąc tyle co pracownik w ciągu roku. Do tego dochodzą apanaże.

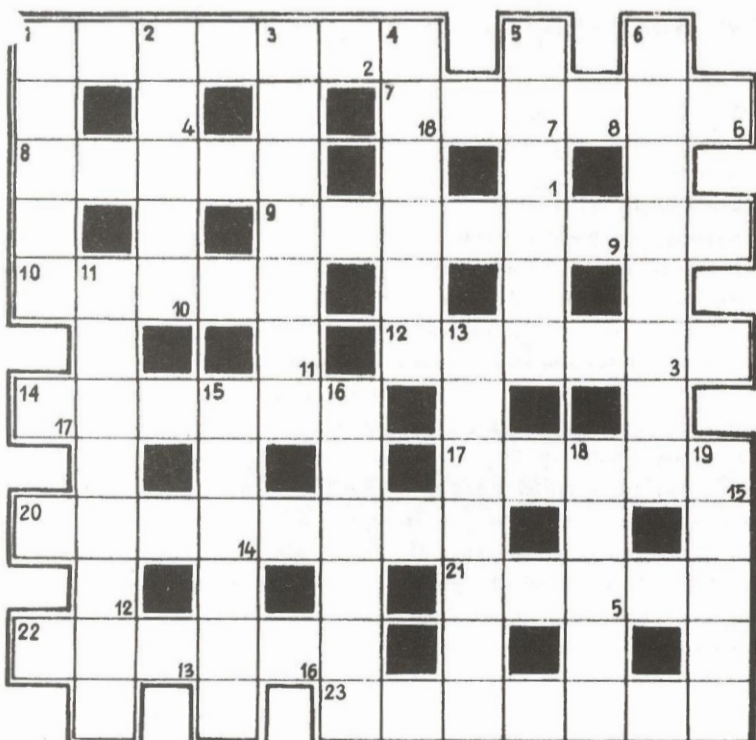
Polski dyrektor zarabia jednak bardzo kiepsko w porównaniu z niemieckim wynagradzanym najlepiej na świecie. Jak bowiem wynika z danych ujawnionych przez Koloński Instytut Gospodarki, pobory członka zarządu dobrze notowanej firmy doradczą wynoszą 10 tysięcy marek za dniówkę roboczą, co daje 18 tysięcy złotych dziennie, czyli - odliczając niedziele i święta, ponad 400 tys. zł w miesiącu. Typowe zarobki kształtują się na poziomie 100 tysięcy zł za 30 dni. Amerykańska stawka jest o połowę niższa. W krajach zachodnich występuje jednak

dość wyraźny związek między płacą menedżera a wartością sprzedaży osiąganą przez firmę i w przedsiębiorstwie średniej wielkości angielski zarządca osiąga (brutto) równowartość 30 tysięcy złotych miesięcznie. Dobrzy specjaliści od zarządzania chętnie podejmują pracę w krajach Azji - szczególnie w południowo-wschodniej części - ponieważ są tam premiovani luksusowymi rezydencjami i zatrudnieni w służbie domowej na koszt przedsiębiorstwa.

Istnieje jednak dość ścisły związek między wynagrodzeniem osiąganym przez menedżerów a kosztem pracy w danym kraju, liczącym jako płaca dla zatrudnionego na roboczym stanowisku plus wszelkie ubezpieczenia. W tej klasyfikacji pierwsze miejsca należą do Niemców. Godzina pracy w przemyśle przetwórczym kosztowała tam bowiem przed rokiem porażającą nas kwotę około 80 zł, podczas gdy w Polsce - osiem złotych. (PAI)

Jacek Markiewicz

KRZYŻÓWKA NR 8



Poziomo:
1. opiekun sądowy, 7. rzadkie imię żeńskie, 8. uzdrowisko dziecięce w woj. nowosądeckim, 9. kręci się w wesołym miasteczku, 10. słodki ziemniak, 12. Turyn dla Włocha, 14. bohaterka serialu brazylijskiego, 17. ryba z rodziny karpowatych, 20. grecka bogini łowów,

21. opowiadane dzieciom na dobranoc, 22. zagrożenie w górach, 23. sztuczne tworzywo warstwowe.

Pionowo:
1. dawna nazwa statku wodnego, 2. stolica Maroka, 3. pojazd z Ursusa, 4. żołnierz przed przysięgą, 5. pies pasterski, 6. cukierek w czekoladzie, 11. mieszkaniowiec Austrii, 13. anagram wyrazu ambonka, 15. mocznica, 16. bezświatlna głębia oceaniczna ze zwierzętami, 18. pomocnicza jednostka podziału terytorialnego, 19. kula ziemna.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 w prawym dolnym rogu utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do dziesięciu dni od daty ukazania się numeru „TS”. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu dziesięciu dni): I - 10 zł, II - 5 zł, III - wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia).

Sponsorem nagród II i III jest wypożyczalnia kaset video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród z „Maskotki” prosimy o wzięcie zaświadczenia o wygranej z redakcji „TS”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 6/97:

Nagrody wylosowali:

I - Barbara Stefanowska - ul. Daszyńskiego 2/10
II - Małgorzata Dąbrowska - ul. 800-lecia 4
III - Marek Jasiński - Al. Prugara-Ketlinga 10/51

VADEMECUM

Miejska Biblioteka Publiczna
Wypożyczalnia dla dorosłych: pon., sob. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-18.00

Wypożyczalnia dla dzieci: pn. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-17.00, sob. - nieczynne

Czytelnia: pon., sob. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 10.00-18.00

FILIE MBP:
ul. Kościelna 2
wt., śr., czw., pt. 14.00-19.00
ul. Traugutta 17
pn., czw., 10.00-15.00, wt., śr., pt. 10-17.00

Olchowce
wt.-pt. 14.00-18.00
ul. Piastowska 74
wt. 11.00-14.00, śr., czw., pt. 13.00-17.00

Biblioteka Pedagogiczna (tel. 321-82)
pon. 8.00-14.00, wt.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-13.00

Muzeum Budownictwa Ludowego (tel. 316-72)
Codziennie 8.00-18.00
Ceny biletów: normalne 2,50 zł, ulgowe 1,50 zł

Sanocki Dom Kultury (tel. 341-42)
ul. A. Mickiewicza 24
* Kino Premierowe
21.02.97 godz. 19.00, 22.02.97 godz. 17.00 i 19.30

* „Jack”, reż. Francis Ford Coppola
* Wystawa „Fotografia” - Władysław Szulc
21.02 - 21.03.97
* Grupa Tańca Współczesnego „Progress” - zajęcia dla wszystkich chętnych

w wieku 15-17 lat, we wtorki, środy i czwartki w godz. 12.30-14.00

* Koło plastyczne dla młodzieży - zajęcia w poniedziałek i czwartek w godz. 16.00-19.00

* Koło plastyczne dla dzieci - zajęcia we wtorki w godz. 16.00-18.00

Młodzieżowy Dom Kultury (tel. 309-15)

Pl. św. Michała 6
czynny codziennie 9.00-19.00

ODK „Puchatek” (tel. 317-76)

ODK „Gagatek” (tel. 302-62)

Szkoła muzyczna
26 lutego o godz. 16.30 w auli PSM odbędzie się uroczysty popis półroczny uczniów. Wstęp wolny.

Telefony	
Pogotowie Energetyczne	308-61
Pogotowie Gazowe	303-03
Pogotowie Wodociągowe	326-57
Pogotowie Weterynaryjne	329-94
Pogotowie Pediatryczne	306-22
Pomoc drogowa	981
Informacja PKS	936
Kasa biletowa PKP	304-04
Postój Taxi	303-33
Nadawanie telegramów	905
Zamawianie rozmów międzymiastowych	900
Biuro napraw	914
Biuro zleceń	917
GOPR	322-04
(całą dobę)	

TELEKRZYŻÓWKA

Droży Czytelniczy!

Serdecznie zapraszamy do udziału w naszej nowej zabawie - Telekrzyżówce!

Do wygrania 10 wspaniałych nagród: krjalnica, dwa ekspresy do kawy, dwa żelazka, dwa rozdrabniacze do warzyw oraz trzy nagrody - niespodzianki. Łączna ich wartość - 1500 zł (15 mln starych zł).

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy prawidłowo rozwiązać naszą krzyżówkę, odgadnąć hasło i zadzwonić pod numer: 0-700-73-501. Koszt połączenia 3,70 zł za minutę. Operatorem łączy jest firma Legion Polska.

Nasz numer jest do Państwa dyspozycji od dzisiaj do wtorku 25 lutego codziennie, 24 godziny na dobę. Można dzwonić wiele razy, zwiększając szansę na wygraną. Można wygrać więcej niż jedną nagrodę.

Jeśli podacie Państwo prawidłowe hasło i nagracie swoje dane, komputer przydzieli Państwu Osobisty Numer Identyfikacyjny, który będzie Państwa „wizytówką”. Uwaga! Numer należy zapisać, ponieważ jest on potrzebny do odebrania nagrody.

Jednocześnie informujemy, że nagrody rozsyła firma SERVISCO w miesiąc po opublikowaniu w gazecie listy wygrywających.

Zyczymy Państwu miłej zabawy. Rozwiązanie krzyżówki oraz listę osób nagrodzonych opublikujemy za dwa tygodnie.

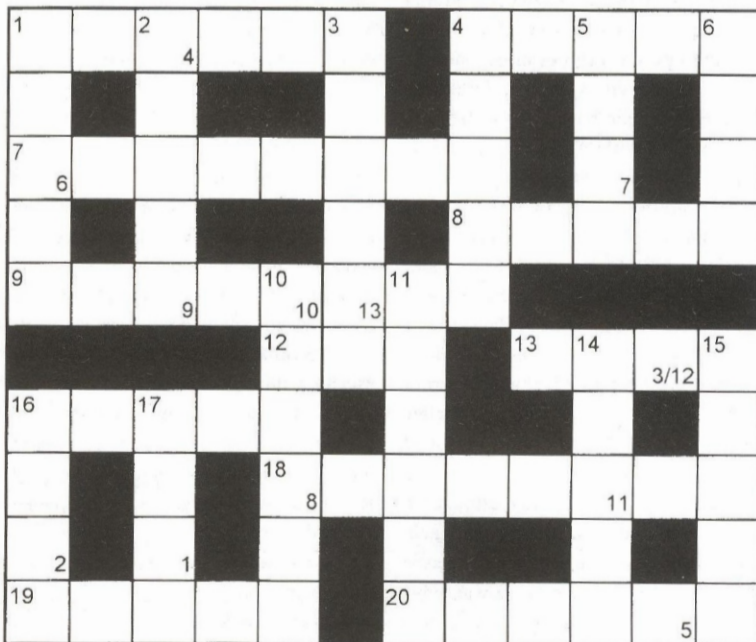
POZIOMO:

1. potocznie konserwa, 4. ironizowanie, kpienie z poważnych tematów, 7. wielbiciel, zalotnik, 8. brana u krawca, 9. płaci je były mąż, 12. waż - przyjaciel Mowgliego z „Księgi dżungli”, 13. w kartach - przebijanie stawki dla odstraszenia przeciwnika, 16. piaszcz, 18. moneta mająca wartość zabytkową, 19. larum, 20. armata.

PIONOWO:

1. epidemia, nieszczęście, np. egipska, 2. ptaki te kradną wszystko, co się świeci, 3. bez niej nie odbiera telewizor, 4. naczynia, np. do pieczenia ciast, 5. może być Mazowiecka albo... blues, 6. pogoda, 10. nadzorca robót folwarcznych, 11. żydowskie księgi praw i przepisów religijnych, 14. może być oliwna lub naftowa, 15. dziś panie noszą sztuczne, 16. postawa, ułożenie ciała, 17. przestarzałe - twarz.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 dadzą rozwiązanie krzyżówki.



Z cyklu: **Dykcjonarz Literatów Ziemi Sanockiej** korporacja literacka zaprasza na wieczór autorski poety i publicysty **Romana Bańkowskiego** - Miejska Biblioteka Publiczna - środa, 26 lutego, godz. 17.00.

**FOTO - STUDIO - KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP**

ul. Kochanowskiego 25, tel. 339-97

Marek Zakrzewski**ZAPRASZA I POLECA:**

- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W PIĘĆ MINUT!
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga!Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie**WYKONYWANIE SUCHYCH
TYNKÓW**sufity podwieszane
wewnątrz i na zewnątrz**TANIO I SOLIDNIE**

☎ 333-39, 323-76

FIRMA „ATUT”

SANOK, ul. Mickiewicza 5/1

Proponujemy korzystne warunki:

- ubezpieczenia
- Leasing samochodów, komputerów, maszyn i urządzeń
- sprzedaż ratalna
- kredyty gotówkowe

ZAPRASZAMYw godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰

☎ 332-56

**NOWOOTWARTY
KOMIS***OD IGŁY DO SAMOLOTU*

Sanok, ul. Podgórze 1, tel. 304-17

**PRYWATNY GABINET
LECZENIA BÓLU****lekarza Marka Wójcickiego
ANESTEZJOLOGA**asystenta Oddziału Anestezjologii Szpitala Miejskiego w Sanoku
Sanok, ul. Kochanowskiego 25 (pawilon)**ZAPRASZA**

czwartki od 17.00

wizyty domowe i nagłe zachorowania - tel. 345-41

- bóle kręgosłupa i pochodne,
- bóle głowy,
- neuralgie,
- bóle w przebiegu chorób nowotworowych,
- znieczulenia do operacji stomatologicznych, ginekologicznych, chirurgicznych

ZNIŻKI DLA EMERYTÓW**DO WYDZIERŻAWIENIA**lokal na działalność handlową ok. 300 m²
II piętro nad „Delikatesami” przy Hali Targowej375-97 (do 18.00)
323-43 (po 18.00)**Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”****1. Ogłoszenia drobne**

- cena jednego ogłoszenia (do 10 słów).....2,50 zł
- druk wytłuszczony + 50%

1a. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy

- osoba prywatna (bezrobotna).....**bezpłatnie**
- firma, instytucja**bezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika**
- dodatkowa praca (emeryt, rencista)**płatne wg cennika**

2. Reklamy

- 1 cm²**1.00 zł (z VAT)**
- minimalny moduł - 15 cm kw.13 zł (cena promocyjna, bez ulg)
- reklama na stronie pierwszej+ 100% (wliczona cena koloru)
- reklama na ostatniej stronie.....+ 50% (wliczona cena koloru)
- wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe).....+ 10%

3. Podziękowania, nekrologi

- podziękowania, nekrologi: 31 cm² lub 62 cm².....
-80% wartości ogłoszenia reklamowego

4. Tekst reklamowy

- promocyjny.....50% wartości ogłoszenia reklamowego

Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!**OGŁOSZENIA DROBNE****LOKALE-NIERUCHOMOŚCI****Sprzedam**

* Dom w Lesku (na Posadzie) w stanie surowym, tel.(0137) 262-82.

* Dom mieszkalny w Sanoku o pow. 330 m² w 70 proc. wykończony, działka 4,5a, tel.312-39 (po 19.00).* Kiosk (7 m²) oraz nową pralkę wirnikową z podgrzewaczem (gwarancja 9 m-cy), wiad. ul. Sadowa 13a/6 (po 18.00).* Mieszkanie w centrum miasta o pow. 40 m², tel.324-74.

* Punkt handlowy położony w centralnym punkcie na giełdzie spożywczej przy ul. Bema, tel.340-61 lub (090) 39-54-88.

* Garaż blaszak - nowy o wym. 3x5 m, dach jednospadowy do tyłu, blacha ocynkowa trapezowa, tel.304-33.

* Mieszkanie 57 m² przy ul. Sobieskiego 22/43, niski parter, tel.323-01.

* Kiosk „Ruchu”, tel.311-68 (po 16.00)

* Dom w Sanoku, atrakcyjne miejsce, duża działka, tel.353-37.

* Mieszkanie własnościowe 51 m², parter w centrum Sanoka - nowe budownictwo, tel.361-97 lub (090) 395-132.

* Dom mieszkalny wraz z działką o pow. 8,80a położony w Zagórz przy ul. Zachariasiewicza, tel.229-23.

* Z powodu wyjazdu dom nowy, piętrowy, wykończony, wysoki standard, tel.320-28 (po 15.00).

* Lokal na działalność handlową o pow. 14 m², tel.341-52.**Kupię*** Mieszkanie dwupokojowe w Sanoku 36-40 m², tel.312-52 (po 15.00) lub 325-02 (do 15.00).* Mieszkanie dwupokojowe do 45 m², tel.345-12.* Mieszkanie ok. 40 m² w Sanoku lub najbliższej okolicy, tel.(071) 130-248 (po 16.00).

* Nieduży dom, rozpoczęta budowę, ewentualnie działkę uzbrojoną, tel.335-57

Posiadam do wynajęcia* Sklep 24 m² z częściowym

wypożyczeniem, wiad. ul. Sadowa 13a/6 (po 18.00).

* Lokal użytkowy, I piętro, pow. 45 m² - na działalność gospodarczą przy ul. Kopernika 10, tel.304-95.**Poszukuję do wynajęcia**

* Małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, min. 2 pokoje. Możliwość opłaty z góry za rok, tel. 334-34.

* Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia lub kupienia w Sanoku, tel.378-69.

* Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia na terenie Sanoka, tel.363-47 (po 17.00).

* Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia, możliwość zapłaty z góry za rok, tel.350-19 (prosić p. Małgosię).

Zamienię* Mieszkanie spółdzielcze 38 m², dwa pokoje - na większe, wiad. ul. Sadowa 34/34.**Odstąpię**

* Wkład budowlany na mieszkanie dwupiętrowe w bloku przy ul. Cerkiewnej, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom”, tel.367-84.

AUTO-MOTO**Sprzedam**

* Renault 9 (1986), tel.303-56 (po 17.00).

* Skodę 120L (1989), tel.343-22 (po 17.00).

* Nową przyczepkę towarową do samochodu osobowego, tel.351-41.

* VW golf 1,6 TD (1990), przebieg 105 tys. km, cena 20 tys. zł, wiad. Grabownica 217.

* Dacie 1310 o poj. 1289 (XI.1991), I rejestracja marzec 1992, cena do uzgodnienia, tel.337-32 (po 15.00).

* VW Jetta 1600i (1991) - 95 tys. km, capri metalik, centralny zamek, szyberdach, alarm, tel.336-07.

* Forda escorta 1,8 D (1992), przebieg 76 tys. km, tel.377-96.

* Fiata 126 EL (1995), kolor zielony, tel.365-15.

* Audi 80 1,8S (1990), tel.321-39 (po 15.00).

* Autokar - 49 miejsc (1991), na podzespołach MAGIRUSA, tel.348-56.

* Forda fiestę 1,1 (1990) oraz Suzuki maruti 800 (1991), wiad. Sanok, ul. Armii Krajowej 14/14.

* 16 rat AICE Konsorcjum Plus, jedna rata gratis, na poloneza caro, tel.334-34.

* Poloneza caro 1600GLE (V.1993), przebieg 47.000 km, biały, immobilizer, stan b.dobry, pierwszy właściciel, tel.337-95 (od 16.00 do 20.00).

* Wartburga 1,3 z silnikiem golfa (1991), przebieg 78 tys. km, szyberdach, hak holowniczy, tel. 67-45, Lesko.

* Samochód tawria (1991), tel.378-46 (po 16.00).

* Poloneza 1500 (1986), biały, tel.314-47 lub 308-12 w.213 (8.00-15.00).

* Audi 80 1,8 (1987), przebieg 149 tys. km, szyberdach, centralny zamek, alufelgi, tel.333-56.

* Skodę 105 (1977/78) oraz żuka skrzyniowego (1979), tel. Lesko 60-91 w.248.

* Fiata 126p (1991), tel. Zagórz 223-07.

* Motocykl MZ 150(1989), przebieg 7 tys. km, wiad. ul. Traugutta 63 lub tel.321-50.

* Ładę 1500 sl (1982), przebieg 80 tys. km, tel.300-98.

* Fiata 126p (1993) przebieg 26,5 tys. km, wyposażenie dodatkowe, tel.352-61.

* Fiata 126p (1991), tel.223-07.

RÓŻNE**Sprzedam**

* Fortepian gabinetowy ANT. PETROF., strojnica drewniana, tel.319-83 (wtorek, czwartek 20.00-22.00).

* Miód wielokwiatowy, tel.315-96.

* Rower górski trek 800 (21 cali), czarny, z osprzętem, stan idealny, cena

700 zł, tel.358-36.

* Kolumny głośnikowe Diora 90W, czarne, stan idealny, cena 450 zł, tel.358-36.

* Brusy jodłowe, ilość ok. 30 kubików pochodzące z rozbiórki domu, tel.309-41.

* Wieżę Radmor, srebrną - magnetofon dwukasetowy, amplituner, korektor graficzny, kolumny Alton 70W, stan b.dobry, tel.333-75.

* Tanio sukienkę do I komunii świętej z dodatkami oraz garniturek, szyte w Lublinie, tel.346-74.

* Silnik FSO 1500 po remoncie plus inne części, wiad. ul. Sadowa 15/5.

* Sukienkę i biały garnitur do komunii, wiad. ul. Sadowa 18a/49.

* Zamrażarkę na gwarancji, tel.369-89.

* Rzutnik do slajdów PELENG 600A (automat z pilotem) plus wyposażenie dodatkowe, tel.344-92 (po 20.00).

* Agregat sprężarkowy typ AS6-16.B, tel.367-89 w.44 (8.00-15.00).

* Zaplecze budowlane 300 m² do rozbiórki - do odzysku 280 pustaków, 28 płyt stropowych, kanałowych, tel.311-68 (po 16.00).

* Rower męski „Ukraina” w dobrym stanie i elektroniczny aparat słuchowy, wiad. ul. Lenartowicza 3/2 (po 15.00).

* Tanio segmenty ogrodzeniowe oraz telewizor kolorowy, tel.348-99.

* Łódź wiosłowa wraz z silnikiem spalinowym, tel.322-63 (po 16.00).

* Mało używane meble biurowe (białe), tel.330-67 (po 16.00).

* Organy „Yamaha” PSR-210, PSR-500, tel. 368-76.

Kupię

* Łóżko piętrowe dziecięce, wiad. ul. Kopernika 10/25 lub tel. grzechn. 331-83.

* Numer telefonu, tel.301-96.

* Automatyczny piec do spalania trocin z drewna o mocy 50 lub 100 KW, tel.220-61.

* Używaną kuchnię gazową najlepiej na propan-butan, tel. grzechn. 224-27.

* Betoniarke w dobrym stanie,

tel.333-88.

* Tworzenie grupy ZEN, tel.316-55.

* Zabudowa strychów i poddaszy, lekkie ścianki w systemie szkieletowym, suche tynki, projektowanie i wykonawstwo, tel.(013) 43-416-40.

PRACA**Poszukuję pracy**

* Język włoski, tłumaczenia - komputerowe przepisywanie tekstów, tel.327-44.

* Technik elektronik, lat 32, tel.303-02 lub 353-41.

* Inżynier budowlany z uprawnieniami, długoletnia praktyka (kierowanie, wykonawstwo, nadzór), tel.367-81.

* Wykształcenie wyższe (teolog, socjolog), samochód, telefon, pełna dyspozycyjność, znajomość j.niemieckiego, tel.346-74

* Murarz z długoletnią praktyką (umiejętność układania płytek, suchych tynków, prace wykończeniowe), tel.241-86.

* Dyplomowana kosmetyczka, tel.301-41.

* Tanio udzielam lekcji języka angielskiego, tel.330-37.

Zatrudnię

* Malarza pokojowego z umiejętnością szpachlowania, tel.359-96 (po 17.00).

* Firma AMPLICO poszukuje kandydatów do prowadzenia ubezpieczeń na terenie Sanoka. Chętnych prosimy o kontakt, tel.324-98 (8.00-15.00).

ZGUBY

* Zaginęło świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej (1991) na nazwisko Ślęzyk Jolanta, zam. Turzańsk 18.

* Zginęła książeczka ZBOWiD-owska na nazwisko Zygmunt Stanecki, zam. Sanok, ul. Piastowska 3c.

Jeśli - Czytelniku drogi - sądzisz, że chodzi o nową płytę Kasi Kowalskiej*, toś w błędzie. O poczcie będzie.

Jeżeli to razy narzekamy na pocztę, gdy list, czy paczka - o której wiemy, że już wysłana - wciąż nie nadchodzi. Listonosz nieodmiennym „nie ma”



kwituje nasze coraz bardziej niecierpliwie nagabywania. A gdy jeszcze media podają, że polska poczta jest jedną z najwolniej działających w Europie...

Często jednak nie zdajemy sobie sprawy, że przesyłki i paczki wysyłane z zagranicy, nie przez cały czas „podróży” pozostają pod opieką poczty. W Warszawie bowiem trafiają do Urzędu Celnego. A jak długo tam zagoszczą, zależy już tylko i wyłącznie od samych celników.

Jak to idzie?

Poczta z Sanoka zabierana jest trzy razy w ciągu dnia i tylokrotnie do nas dociera. Jeżeli nie zdążyliśmy wysłać czegoś wcześniej do godziny 12.00 pośpiech można sobie darować. Kolejny kurs jest dopiero o 18.00, a dwie godziny później następnym i



Wielce Szanowny Pan
Jan Kowalski
ul. 4 Sierpnia 75
30-240 Jarzynka
Polska

ostatni zarazem. Natomiast pierwsza poczta dociera do nas już o 6.00 i tę korespondencję listonosz dostarcza nam parę godzin później. Kolejne partie przychodzą o godz. 12.00 i 19.00 - te przesyłki adresaci otrzymują

na jutro.

- Teoretycznie każda przesyłka krajowa powinna dotrzeć do adresata nie później niż po trzech dniach roboczych od chwili wysłania - twierdzi naczelnik sanockiego urzędu pocztowego Barbara Szczepańska. - Jeżeli jednak chcemy mieć pewność, że przesyłka dojdzie szybciej, powinniśmy ją nadać jako ekspresową. Wówczas adresat musi ją otrzymać najpóźniej po dwóch dniach, a jeżeli mieszka w tym samym województwie, to już nazajutrz. Gdyby tak by się nie stało, klient ma prawo żądać odszkodowania i zwrotu kosztów.

Natomiast listy wysyłane z zagranicy dochodzą zazwyczaj po tygodniu, choć ten termin traktować należy bardziej elastycznie, bo wiele zależy od połączeń lotniczych. Może to być okres dłuższy - szczególnie w przypadku korespondencji z USA - ale bywa, że wystarczy 3 - 4 dni.

Nie brakuje też korespondencji między osobami lub podmiotami z Sanoka: przesyłka teoretycznie powinna dojść już na drugi dzień. Jeżeli zaś chcemy ten czas skrócić jeszcze bardziej, powinniśmy nadać ją ekspresem. Wówczas trafi do adresata jeszcze tego samego dnia. Choćby tylko z nią doręczyciel miał jechać na drugi koniec miasta.

- Ludziom może czasem wydaje się, że nie wiadomo jak długo przetrzymujemy przesyłki - mówi pani naczelnik. - A przecież to, by pozbyć się ich jak najszybciej, leży w naszym interesie. Gdybyśmy ich nie wysyłali na bieżąco, to urząd w błyskawicznym tempie dosłownie by nimi „zarósł”.

Niechciana

Część przesyłek jest awizowana i należy je odebrać w urzędzie pocztowym. Zdarza się jednak, że adresat nie zgłasza się pomimo zawiadomienia. Co wówczas?

- Przesyłka przetrzymywana jest w urzędzie przez 14 dni roboczych - tłumaczy pani Szczepańska. - Gdy pierwsze awizo nie odnosi skutku, po 7 dniach wysyłamy następne. Jeżeli ono pozostanie bez echa, po

kolejnych 7 dniach przesyłka wraca do nadawcy.

Choć to mało prawdopodobne, adres nadawcy może być fikcyjny. Wtedy też obowiązuje konkretna procedura. Taka przesyłka „niechciana” trafia do Urzędu Niedoręczonych Przesyłek w Kuluszkach. Tam przez ustawowy okres (list zwykły - 3 miesiące, przesyłka rejestrowana - 15 miesięcy) czeka na nadawcę lub adresata. Potem

z pewnymi kosztami. Nadawca musi uiścić odpowiednie opłaty: za przyjęcie żądania zwrotu (2,50 zł.), za powiadomienie urzędu w miejscowości adresata oraz - już po otrzymaniu przesyłki - za sam zwrot.

Będą zmiany

W tym roku budynek sanockiej poczty powinien przejść gruntowny remont połączony z modernizacją. Zwiększy się liczba stanowisk, zostaną one i naczej ustawione, nie zabraknie też podjazdu dla osób niepełnosprawnych.

Czekając na...

jest niszczone.

- Ostatnio coraz częściej spotykamy się z przypadkami wysyłania tzw. „łańcuszków”. Na kopercie nie ma adresu nadawcy, a w kopercie, gdzie powinien znajdować się znaczek, pisze „Bóg z tobą” lub „opłatę uiści adresat”. My nie możemy takiego listu po prostu wyrzucić, musimy do niego dokleić znaczek, licząc, że jego wartość uiści adresat. Jeżeli jednak tego nie zrobi - nie musi przecież - list trafia do Kuluszek, a poczta traci koszty jego przesłania i 85 gr. opłaty specjalnej. A takich listów wysyłanych jest całkiem sporo. Przez nasz urząd przewijają się po kilkadziesiąt dziennie.

Listonoszowi z torby

Wyobraźmy sobie taką sytuację: wysłaliśmy płytę kompaktową. Dwa dni później z przerażeniem stwierdzamy, że dysk pozostał w kieszeni odtwarzacza. Poczta podróżuje samo pudełko. Jeżeli adresat otrzyma taki „prezent”, przyjdzie nam palić się ze wstydu i gęsto tłumaczyć. Co robić? Czy nadawca może odzyskać przesyłkę, zanim ta dotrze do adresata?

- Oczywiście, można ją cofnąć dosłownie „z torby listonosza” - tłumaczy pani naczelnik. - Pechowo nadawca powinien złożyć pisemną prośbę o zwrot przesyłki. Wówczas telefonicznie, telegraficznie lub pisemnie - w zależności od jego życzenia - powiadamy urząd pocztowy w miejscowości podanej na adresie. Wszystko to wiąże się jednak

Planowane jest wprowadzenie komputerów (do dziś urząd nie posiada żadnego). Remont może potrwać kilka miesięcy i na ten czas poczta musi przenieść się do lokum zastępczego. Z jego znalezieniem mogą być jednak pewne problemy.

- Problemy, jakie by nie były, musimy pokonać i znaleźć jakąś tymczasową siedzibę. Przecież nie zaprzestaniemy działalności... - rzeczowo konkluduje pani naczelnik.

Pod sanocki urząd podlega 21 placówek znajdujących się na terenie naszej i okolicznych gmin. Poczta w Komańczy jest ostatnią, gdzie centrala telefoniczna nie została jeszcze przejęta przez Telekomunikację.

- Pracuje tam 6 telefonistek i po oddaniu centrali musimy znaleźć dla nich pracę u nas - dodaje pani Szczepańska. - Nie wykluczone, że trzeba będzie kogoś przekwalifikować. Bo z kolei w Sanoku problem stanowi służba doręczeń. Krosno z pewnością nie da dodatkowych etatów. A przydałyby się jeszcze ze dwa - po jednym na „jedenkę” i „trójkę”.

Echo listu

Niedawno zamieściliśmy list Czytelnika uskarżającego się na kulturę pracowniczą sanockiej poczty. Autor - inwalida wojenny z niedowładem prawej dłoni - pisał, iż pani poproszona o naklejenie znaczka na list, odmówiła. Dlaczego?

- Ponieważ tak stanowi Rozporządzenie Ministra Łączności - odpowiada Barbara Szczepańska. -

Każdy wysyłający powinien sam naklejać znaczki, by nie mieć wątpliwości, co do ich nominałów. Wprawdzie dawniej, w takich jak ten przypadkach pracownicy czasem pomagali przy naklejaniu, ale kilka razy się „sparzyliśmy”. Dochodziło do sytuacji, gdy klient płacił za znaczki, prosił by je nakleić i list wysłać, a za powiedzmy godzinę przychodził i mówił „a skąd mam wiedzieć, co mi tam pani nakleiła?”. Po prostu czasami dobra wola wychodziła na naszą niekorzyść.

Jeżeli ktoś ma jakiegokolwiek wątpliwości co do naszych regulaminów, zbiór pocztowych aktów prawnych jest do wglądu na stanowisku kierownika zmiany.



„Jak zostać pocztowcem?” - zapyta ktoś. Oczywiście kończąc odpowiedni kierunek w szkole ekonomicznej. Najbliższe placówki z takim profilem znajdują się w Krośnie i Przemyślu.

Bartosz Błażewicz

* Ostatnia płyta Kasi Kowalskiej nosi tytuł „Czekając na...”

Co słyhać u strażaków?

Gaszą i nurkują, potem wygrywają

Choć sanocka straż pożarna w roku ubiegłym zanotowała rekordową liczbę interwencji, okres ten komendant jednostki Adam Nęcza określił jako dość spokojny. Poważnych pożarów bowiem nie było.

Spokojnie, w porwach nerwowo
Do wzmożonej aktywności strażacy

zmuszeni byli właściwie tylko dwukrotnie. Najpierw po kilka razy dziennie jeździli gasić wypalane trawy, niedługo później - po ulewach w połowie maja - mieli urwanie głowy z wypompowywaniem wody z zalanych piwnic.

Poważniejszych pożarów rzeczywiście nie było, jednak jeden z nich zakończył

się tragicznie. 29 stycznia w Siemuszowej ogień pochłonął drewniany budynek. W pogorzeliu znaleziono zwłoki mieszkającego tam samotnie 87-letniego mężczyzny. Przyczyną tragedii prawdopodobnie było nieostrożne obchodzenie się z ogrzewczymi urządzeniami elektrycznymi.

Dzień przed Wigilią strażacy wezwani zostali do dość niecodziennego przypadku. Na Sanie w Mrzygłodzie do lodu przymarzył łabędź. Trzeba było kuć lód, a następnie rozkruszyć go bardzo delikatnie, by stworzeniu nie pokaleczyć nóg. Czynność się udała, niestety, ptaka ktoś wcześniej postrzelił. Nie było już dla niego ratunku. **Weterynarz musiał go uspić.**

Trochę statystyki

W 1996 roku w rejonie Sanoka zanotowano ogółem 411 zdarzeń. Na tę liczbę złożyło się: 166 pożarów (1 duży, 41 średnich i 124 małe), 231 zagrożenia miejscowe, 14 fałszywych alarmów. Najwięcej interwencji było w maju - 147, najmniej zaś w lipcu - zaledwie 7. Najczęściej strażacy wzywani byli w piątek - 106 razy, a najrzadziej w środy - 36 razy (podpalacze pewnie oglądali mecze). Najwięcej, bo aż 143 zdarzenia miały miejsce w obiektach mieszkalnych,

najmniej - tylko 3 - w magazynach.

Już po Sylwestrze

Co ciekawego wydarzyło się tym roku? Groźnych przypadków nadal nie było, jedynie 2 lutego w miejscowości Czystogarb w gminie Komańcza spaliła się pasieka. Nie znaczy to oczywiście, że strażakom brakuje pracy. Wzywani są do różnych przypadków. Na przykład w SP3 pękł grzejnik c.o. i załaził kilka klas. Dwukrotnie czujniki gazu zainstalowane w budynku na ul. Zamkowej sygnalizowały nieszczerłość instalacji. Co jakiś czas palą się kontenery ze śmieciami. Strażacy stracali też sople z dachów BDK i jednego przedszkola. Ale była i sytuacja bardziej nietypowa: z ośrodka zdrowia na ul. Kochanowskiego skradziono dwie kasety, w których przechowywane były druki i zaświadczenia lekarskie. Jedną z nich zauważono w wolnym od lodu paśmie Sanu, pod mostem na Białą Górę. Strażak musiał schodzić z mostu po linie do rzeki, aby kasety wyciągnąć. Okazało się, że była pusta.

Nie narzekają

Na braki finansowe uskarżają się właściwie wszystkie jednostki budżetowe. Jednak kapitan Nęcza nie załamuje rąk. - Oczywiście nie mamy na jakieś ekstra

wydatki, ale nie narzekamy - mówi. - Uważam, że ilość posiadanego przez nas sprzętu, jest wystarczająca w stosunku do obsady. Choć ciężko też powiedzieć, że wyposażenie mamy całkiem nowoczesne i kompletne. Dwa razy w tygodniu wynajmujemy halę sportową, strażacy należący do sekcji pletwonurków „Norka” chodzą na basen. Ostatnią sekcją otrzymała sześć profesjonalnych kompletów do nurkowania, które po raz pierwszy użyte zostaną podczas tygodniowego treningu pletwonurków, który rozpocznie się już w najbliższy poniedziałek w Polańczyku na Zalewie Solińskim. Ponurkują chłopaki trochę pod lodem.

Będzie „hat-trick”?

W dwóch poprzednich latach sanocki strażacy zdobywali tytuł najbardziej usportowionej jednostki w województwie. Na rywalizację o to miano składały się cztery konkurencje: piłka nożna halowa i na trawie oraz siatkówka i tenis stołowy. Miejmy nadzieję, że wyczyn powtórzą i w tym sezonie.

B. Błażewicz

* Od przyszłego tygodnia na naszych łamach zagości „Kronika pożarnicza”.



Gdy pletwonurkowie jadą na szkolenie, zawsze zabierają ze sobą odpowiedni sprzęt.

„Lotnik prawdziwy - to jaźń biorąca, rwąca się do bohaterstwa i lotu nad poziomym, to głowa szalona, szukająca praw nowych, to tytan burzący wszystko, co stare i zatechłe, to Prometeusz, który za wydanie ognia mającego służyć ludzkości, gotów jest zapłacić każdą - absolutnie każdą cenę.”

Tymi oto słowy prof. G.A. Mokrzycki wykładowca Politechniki Lwowskiej w 1932r. charakteryzował osobowość ludzi, którzy ośmielili się rzucić wyzwanie naturze i zagrać jak hazardziści z losem o ... wszystko co najcenniejsze, o życie. Latać - to piękne słowo, to zwrot nawiązujący do motywu legendarnego Ikarą, to spora dawka wyrzeczności, to długie szkolenie, to stałe balansowanie na granicy życia i śmierci.

Od zarania dziejów lotniczych zjawisko śmierci na stałe związało się z wyczynami pilotów całego świata. Ginęli w otchłani Atlantyku próbując go pokonać przelotem, ginęli w piaskach Sahary po przymusowym lądowaniu, ginęli eksperymentując z nowymi silnikami czy też innymi latającymi nowościami. Jako żołnierze ginęli w walkach powietrznych obu światowych wojen - lecz ginęli też szkoląc się. Ta śmierć była typowa nawet dla powietrznych asów, z których los sobie strasznie zadzwili. Spore jest grono lotników polskich zasłużonych dla idei

szoku - słyszałem, że zmarł potem... ,
- „... między cumulusami to szybowiec rozpadł się jak zabawki...”

- „... wszyscy musieli uważać na „Słowiczą Dolinę”, która podstępnie wciągała niedoświadczonych adeptów sztuki latania...”

Wypadki miewali też nawet bardzo doświadczeni piloci szybowcowi. W Bezmiechowej często mówiono, że „Pimpek siedzi na drzewie” co znaczyło, że as szkoły Piotr Mynarski znów lądował popularnie „na las”. Zaś pracownicy Wojskowego Obozu Szybowcowego w Ustianowej podkreślali, iż komendant szkoły mjr Edward Peterek kilkakrotnie łamał nogi po skoku ze spadochronem z szybowca, który rozszarpał się w powietrzu. Ówczesne szybowce były delikatne i częstokroć nie wytrzymały przeciążeń jak i uszkodzone były przy lądowaniach. Oto lista tych lotników, których linię życia śmierć przerwała nad Bieszczadami w latach 1929-1939:

- Bezmiechowa -

1) 21.X.1932r. wystartował do lotu na szybowcu SG-28 z zamiarem pobicia rekordu Polski ppor.rez.pil.inż. Zbigniew Laskowski. Po sześciu godzinach lotu wpadł w złe warunki atmosferyczne i wiatr rzucił o ziemię szybowiec, który uległ rozbiciu obok miejscowości Paszowa. Pilot ostatnim wysiłkiem poleciał

6) 10.VIII.1938r. - podczas lotu ćwiczebnego w szybowcu pilotowanym przez inż.mech. Stanisława Jana Prus-Szczepanowskiego na wysokości 120m oderwało się skrzydło i szybowiec (typ nieznany) wpadł w korkociąg uderzając o ziemię. Pilot doznał poważnych obrażeń i zmarł krótko po wypadku. (Inż. mech. Stanisław Jan Prus-Szczepanowski był aktywnym członkiem Karpackiego Towarzystwa Narciarskiego).

7) 14.IV.1939r. podczas wykonywania akrobacji na szybowcu - CW-5 na wysokości 90m od szybowca oderwało się skrzydło. Szybowiec w korkociągu spadł na ziemię grzebiąc w swych szczątkach pil. Mieczysława Kowalskiego. (Pochowano go w Zakopanem).

Często w Bezmiechowej zdarzały się kraksy, złamania, czy popularne potłuczenia. Rzadko bywały tu samoloty ze względu na trudności w lądowaniu u podnóża góry - w 1931r. na rekordowym samolocie PZL L-2 SP-AFA „Afrykanka” odwiedził szybowisko kpt.pil. Stanisław Skarżyński, a w 1932r. na challenge'owym RWD-6 SP-AHN przylecieli tu Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura. W 1937r. zdarzył się tu wypadek samolotowy, który tak wspomina pil.szyb. Tadeusz Turkowski:

pilotowany przez pchor.rez.pil.instr. Czesława Miłkowskiego. W korkociągu szybowiec uderzył w szczyt góry Gromadziń. Był to jego lot treningowy, który przyniósł mu pośmiertnie drugi warunek do uzyskania szybowcowej kategorii „D” (pochowany jest na

pobliski pagórek doszczętnie się rozbijając (silnik spadł na tor kolejowy a śmigło ścięło drzewo). Lotnicy wyszli z wypadku poturbowani. Do Ustianowej często przylatywały samoloty z Dębina - głównie były to RWD i PWS np.: w 1936r. na lotnisku Równia stacjonował RWD-8



Bezmiechowa - widok z lat 30-tych



„Komar” transportowany przez tzw. „ambasadorów” na szybowisku Bezmiechowa

lotnictwa, którzy oddali tej idei swoje życie. W 1933r. z inicjatywy plk. M. Romeyki przy okazji budowy pomnika Lotnika w Warszawie powstała wspaniała praca pt. „Księga ku czci poległych lotników” zawierająca biografie lotników wojskowych, cywilnych, sportowych i komunikacyjnych, którzy zginęli do 1933r. Jej kontynuacją była wydana w 1987r. praca pt.: „Pamięci poległych lotników 1933 - 1939”. Śledząc obydwie te prace oraz ówczesną prasę nie koniecznie lotniczą ze zbiorów Piotra Bobuli postanowiłem poznać żalobną kartę obu bieszczadzkich szybowisk w Bezmiechowej i Ustianowej. Oba te szybowiska uznane w okresie 1929-1939 za główne centra tego sportu w Polsce mają w swojej historii kilkadziesiąt wydarzeń, które zabrały przy szkoleniu grupkę pilotów z grona żywych. Dzisiaj jadąc przez Ustianową podziwiamy niszczonej pomnik ku czci lotników polskich poległych w lotach ostatniej wojny światowej, w Bezmiechowej zaś stoi u podnóża góry skromny obelisk. W pamięci mieszkańców okolicznych miejscowości pozostało sporo migawek z przeszłości, którą tak relacjonują:

- „... widziałam jak „Komar” wypadł

nadbiegającym ludziom wymontować cenne przyrządy z wraku i wraz z nimi firmanką odwieziono go do Ropienki, gdzie zmarł o godz. 19.00 w budynku tamtejszej Kasy Chorych.

2) 16.VIII.1933r. w czasie lotu szkoleniowego runął z szybowcem na ziemię student Politechniki Lwowskiej Baraniewski (Baraniecki ?!). Szybowiec uległ rozbiciu zaś pilot odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne zmarł w drodze do szpitala. Typ szybowca nieznany.

3) 4.VIII.1934r. jeden z ostatnich swych lotów szkoleniowych wykonywał inż.pil. Jan Sikorski. Nieznane są okoliczności wypadku szybowca (typ nieznany), w którym pilot zginął śmiercią lotnika na miejscu (Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie).

4) 27.VIII.1935r. na szybowcu „Skaut” zderzył się ze zboczem góry student drugiego roku Politechniki Warszawskiej uczeń-pilot Stanisław Biernacki. Szybowiec uległ zniszczeniu, ciężko rannego pilota przewieziono do szpitala w Warszawie, gdzie zmarł 28.VIII.1935 r. Jest pochowany w stolicy.

5) 4.IX.1936r. - był to tragiczny dzień w historii szybowiska. W powietrzu o godz. 12.30 zderzyły się dwie „Salamandry”.

„Latem 1937r. koledzy moi, Stanisław Jara i Bolesław Stramik, byli świadkami tragicznego wypadku w Bezmiechowej. Dwaj piloci przylecieli na RWD-8 ze Lwowa, lecz po krótkim czasie wystartowali z podnóża gór - tj. z dolnego lądowiska. Pilot prowadził RWD-8 w górę chcąc przelecieć między budynkami szkoły na szczycie z typowo lotniczą fantazją - obecnie stoi tam krzyż. Niestety RWD-8 zawadził o rosnące tam sosny i zwał się na ziemię. Obaj piloci zginęli na miejscu”. Wg. danych uzyskanych od A. Zientka pilotem tego RWD-8 był

Kołodzyński ze Lwowa. Idąc tym tropem w pracy A. Popiela znalazłem dalsze dane tej kraksy, choć autor umiejscawia ją w okolicy Ustianowej: „17.VII.1937r. o godz. 17.00 tuż po starcie na RWD-8 SP-ALD rozbił się na drzewach pod szczytem sierż.pil.instr. Aeroklubu Lwowskiego i 6 PL we Lwowie Jan Stanisławski i instr.pil.szyb. Zbigniew Kołodzyński - student Politechniki Lwowskiej i członek ZASPL. Lecieli po szybowiec z zamiarem odholowania go do Bezmiechowej. Po kraksie odwieziono ich do X Wojskowego Szpitala Okręgowego w Przemysłu, gdzie zmarli na skutek odniesionych obrażeń, kolejno 18 i 20. VII i spoczywają na cmentarzach w Głowaczowie k./Radomia i Samborze.

- USTIANOWA -

1) 6.IX.1935r. doszło do wypadku w czasie holowania przez samolot szybowca CW-5 nr 5/34 - we wraku rozbitego szybowca zginął sierż.pil.instr. Mieczysław Splett (pochowano go w Grudziądzu). Na jego cześć szybowiec WOS-37 SP-994 zmodyfikowany pod kierunkiem kpt.inż.pil. Michała Bleichera w warsztatach w Ustianowej nazwano - „Splett” (CW 5 bis/35/WOS).

2) 15.VII.1936r. doszło w trakcie lotów szkoleniowych w WOS Ustianowa do tragicznego wypadku. Zderzyły się w powietrzu dwie „Wrony” z Obozu Szybowcowego nr 2 powodując śmierć obu pilotów. We wraku „Wrony” nr 663 zginął st.junak pil. Zdzisław Maksymowicz (pochowano go na Cmentarzu Powązkowskim w stolicy), zaś we „Wronie” nr 412 zginął st. junak pil. Tadeusz Stroński (pochowany w Chelmie).

3) 25.V.1937r. w wypadku lotniczym na „Wronie”-bis nr 347 zginął śmiercią lotnika w czasie jednego ze swych lotów szkoleniowych por. art. Bolesław Cejda z I PAC (pochowano go w Sochaczewie) - typ szybowca nie znany.

4) 3.VII.1937r. na wysokości 1200m rozszarpał się w powietrzu „Komar”

Cmentarzu Rakowickim w Krakowie).

5) 23.X.1937r. uległ wypadkowi w czasie szkolenia odkomenderowany do WOS Ustianowa 12.X. na przeszkoleniu por. saperów pil. Eugeniusz Dubrawski ze Szkoły Podchorążych Saperów - przewieziono go do VI Wojskowego Szpitala Okręgowego we Lwowie, gdzie

SP-BBL.

Pomnik Lotnika w Warszawie to symbol. Do dziś symbolizuje pamięć o tych „ludziach skrzydeł”, którzy odeszli na zawsze. Niech pamięć o nich podkreśli ten piękny wiersz autorstwa pilota 308 Dywizjonu Krakowskiego, wspaniałego instruktora i wychowawcy Tadeusza



Bezmiechowa - lądowisko dla samolotów u podnóża szybowiska



Bezmiechowa - pomnik lotników

z chmury bez jednego skrzydła i spadł korkociągiem na ziemię...”
- „... jeden „Komar” uderzył w sam szczyt Gromadzińa a pilot był w ostrym

W wypadku zginęli: - instr.pil. Kazimierz Sukiennik i uczeń pil. Eugeniusz Morawski. Obaj pochowani są na cmentarzu w Lesku.

zmarł 24.X.1937r. (pochowano go na cmentarzu w Gierwiatach)

6) 5.V.1939r. w czasie jednego z lotów treningowych na szybowcu „Orlik Olimpijski” SP-1364 przed występowaniem na zlocie międzynarodowej organizacji „Istus” we Lwowie uległ wypadkowi por.pil. Władysław Grzeszczuk, który wskutek obrażeń zmarł w VI Wojskowym Szpitalu Okręgowym we Lwowie (spoczywa na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie).

7) 17.VII.1939r. w rozbitej „Salamandrze” zginął uczeń w WOS Ustianowa od 1938r. adeptów latania kpr.pil.instr.nadt. Józef Wrona (spoczywa na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie).

Latem 1936r. w Ustianowej zdarzył się wypadek samolotowy, który na szczęście nie potęgował z sobą ofiar śmiertelnych. Komendant WOS kpt.pil. Edward Peterek rozbił przy starcie hangarach obok linii kolejowej mając mechanika w drugiej kabinie. Tuż po starcie samolot przyduśiło do ziemi i uderzył w

Schiele:

Rozpostarł skrzydła nad doliną
Jak orzeł zerwał się do lotu
A lot ten szybko - szybko minął
I był w nim start, lecz bez powrotu
Szarpnął, zerwał jeszcze w górę
Jakby ratując co zostało
Chciał uciec z życiem w Bożą chmurę
A czasu było wciąż za mało
I jakby szukał Bożych ramion
Które ochronią od upadku
Odrzucał wszystko co myśl mamia
I nie opuścił swego stoku
Jakby szarpnięty siłą z ziemi
W górę popatrzył znów z nadzieją
Ziemia wołała głosy swymi
Porwały go wiatry, które tam wieją
Jakby raniony w locie orzeł
W dół poszybował lotem strzały
Bo takie były Sady Boże
Stalowy ptak roztrzaskał się o skały
Z wysiłkiem wielkim uniósł głowę
I poraniony we krwi cały
Powoli zaczął iść w swą stronę
Z której nie wrócił
- A nam tży pozostał.

Andrzej Olejko

* czas realizacji 3 miesiące
 * ekologiczne materiały
 * projektowanie indywidualne wg. gustu Klienta
 * współczynnik k = 0.23 W/m²K

Budujemy ciepłe i tanie
 domy w technologiach
 amerykańskich i kanadyjskich

Interconst
 INTERNATIONAL CONSTRUCTION AND TRADING COMPANY
 AMERYKANSKO-POLSKIE JOINT-VENTURE



POSZUKUJEMY TERENÓW BUDOWLANYCH
 Sanok ul. Lipińskiego 13 tel./fax 34416

ELDOM
 SKLEP WIELOBRANŻOWY
 38-500 Sanok, ul. Jagiellońska 50, tel. 342-79

poleca:
 Sprzęt RTV najlepszych firm światowych
 Sprzęt AGD - lodówki, zamrażarki,
 pralki automatyczne oraz inne artykuły AGD
 Wyposażenie łazienek

Zapewnia swoim klientom korzystne warunki sprzedaży ratalnej
 Transport zakupionego towaru w cenie zakupu!
 - **NAJNIŻSZE CENY** -
 Kupując u nas otrzymasz dodatkowo 1 rok gwarancji!

AUTORYZOWANY ZAKŁAD USŁUGOWY „POLAR-SERVICE”
 38-500 Sanok, ul. Sobieskiego 18 ☎ 327-48

Pizzeria „Wenecja”
 ul. 3-go Maja 16
 tel. 375-24

- 🍷 pizza włoska
- 🍷 napoje zimne
- 🍷 spaghetti
- 🍷 kawa oraz cappuccino
- 🍷 lody włoskie (Gelato Fantastico)

ZAPRASZAMY

**AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
 ZAPRASZA**

MARLEY® STANLEY® DECORA®

DRZWI SKŁADANE	<ul style="list-style-type: none"> • SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH • DRZWI PRZESUWNE 	<ul style="list-style-type: none"> • PANELE • KASETORY SUFITOWE • LISTWY • KLEJE
----------------	---	--

**SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
 SANOK ul. Jagiellońska 7 tel. 321-06**

PEŁTY MIEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane

SANOK, ul. II Armii WP 40 (baza SPB)
 TEL. (0-137) 329-91

HURTOWNIA
 czynna 8.00 - 16.00
 soboty 8.00 - 14.00

**PHU „MORS”
 sklepy AGD i RTV**

Największy wybór:
 ♦ lodówki ♦ magnetowidy
 ♦ zamrażarki ♦ odtwarzacze
 ♦ pralki ♦ wieże
 ♦ kuchnie ♦ radia
 ♦ telewizory ♦ i inne

Raty bez poręczycieli!
 5-10% pierwszej wpłaty!
 KREDYT M.C.S.R do 3 lat
Transport gratis!

MORS 1 • SDH I piętro, ul. Kościuszki 21, tel. 303-50
MORS 2 • ul. II Pułku Strz. Podh. 1, vis á vis bazaru MOSiR, tel./fax (0-137) 366-68
MORS 3 • ul. Piłsudskiego 8, delikatesy „Społem”, obok Hali Targ. tel. 366-63 w. 316

Godzinnie w godz. 8.00 - 19.00
 Soboty w godz. 8.00 - 14.00
ZAPRASZAMY

P.P.H.U. „LOWO” SANOK
 ul. Staszica 18, tel. 371-72, tel./fax 313-26
oferuje w cenach producenta

poleca

RAUTARUUKKI POLSKA
 STEEL STRUCTURE DIVISION
OKNA DACHOWE®
FAKRO

NOWOCZESNE JEDNORAMOWE
 OKNA DREWNIANE
 firmy URZĘDOWSKI I KOBIOR

OKNA NIE TYLKO DLA BOGACZY

OGŁOSZENIE
 Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp z o.o.
 38-500 Sanok, ul. Jana Pawła II 59, tel/fax 0137/32253; 32520
 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż środków trwałych:

Nazwa środka	Ilość szt.	Cena jednost.netto
1. Kruszarzka szczękowa	3	1000 z ³
2. Przesiewacz	1	1000 z ³
3. Kocioł do bitumu 10 T	2	1500 z ³
4. Zbiornik do asfaltu 50 T	1	500 z ³
5. Zbiornik do asfaltu 100 T	1	800 z ³
6. Przenośnik taśmowy	6	500 z ³
7. Barakowóz	3	500 z ³

Wyżej wymienione urządzenia można oglądać w godz. 8.00-14.00 na Wytwórni Mas Bitumicznych - Wielopole.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.02.97 godz. 10.00 w siedzibie SPGK Sp. z o.o. ul. Jana Pawła II 59 (sala konferencyjna)

**„Społem” P.S.S. Sanok
 ZAPRASZA**

na zakupy do sklepu firmowego
 Zakładów Rowerowych „Romet”
 przy ul. Daszyńskiego 2 w Sanoku, tel. (0137) 314-21

oferujemy:

rowery górskie
 młodzieżowe, dziecięce,
 sportowo-turystyczne,
 treningowe,
 urządzenia rehabilitacyjne,
 części rowerowe.


**SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I DOGODNE RATY BEZ ŻYRANTÓW
 ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW**

ATX

- ZNAMY

MMX™ - ?

tel./fax (0137) 30080, (0137) 37387, (013) 4327852, (01376) 8844



**Sanocka Spółdzielnia
 Mieszkaniowa**
 ogłasza
**przetarg nieograniczony otwarty
 na dzierżawę:**

a) pomieszczenia:
 - przy ul. Traugutta 9 - w części Apteki - o pow. 55,70 m². Cena wywoławcza - 9,0 zł/m², plus obowiązujące podatki, c.o., wywóz nieczystości, (możliwość wykonania prac adaptacyjnych wg regulaminu o przetargu). Wysokość wadium - 150,00 zł

b) działki:
 - przy ul. Błonie 1 o pow. 32,00 m². Cena wywoławcza - 16,40 zł plus obowiązujące podatki. Wysokość wadium - 157,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 marca 1997 r. o godz. 10.00 w biurze ZGZM przy ul. Traugutta 9. Wadium w wysokości odpowiednio do punktów a), b) należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 7.03.97 r. do godz. 9.00.

Pomieszczenie można oglądać w dni robocze w porozumieniu z Administracją Os. Traugutta I, II - tel. 321-56.

Natomiast lokalizację działki można oglądać na planszach w ZGZM, ul. Traugutta 9, tel. 321-56 lub w uzgodnieniu z Administratorem Os. Błonie - tel. 321-51.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. Szczegółowe warunki przetargu określone są w Regulaminie przetargu, który można zakupić w Sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w cenie 5 zł/egz., a do wglądu znajduje się w biurze ZGZM ul. Traugutta 9.

OBWIESZCZENIE Zarządu Miasta Sanoka

Zgodnie z art.18 ust.2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89 poz.415) oraz Uchwałą Nr XXI/141/95, XXI/143/95 z dnia 1 sierpnia 1995 roku Rady Miasta Sanoka zawiadamia się, że projekty Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w Dzielnicy DĄBRÓWKA - XXI/141/95 - ul.Didura - Iwaszkiewicza - plan nr 4/96 - XXI/143/95 - ul.1000 lecia (POM) - plan nr 6/96 będą ponownie wyłożone do publicznego wglądu w dniach od 28 lutego do 21 marca 1997 roku w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach od 8.30 do 12.30 w pokoju nr 25.

Zgodnie z art.23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art.24 ustawy, każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu można wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta Sanoka z podaniem oznaczenia nieruchomości (nr działki), w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd Przewodniczący Zarządu Burmistrz inż. Edward Olejko

OBWIESZCZENIE Zarządu Miasta Sanoka

Stosownie do art.18 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz.415) oraz uchwały Rady Miasta Sanoka Nr LI/328/96 z dnia 17 grudnia 1996r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego obszar w Dzielnicy Wójtostwo. Przedmiotem planu jest zmiana przeznaczenia terenów położonych przy skrzyżowaniu ulic Traugutta i Jana Pawła II.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Sanoka, ul.Rynek 1, pok. nr 25, w terminie 21 dni od daty publikacji.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd Przewodniczący Zarządu Burmistrz inż. Edward Olejko

OBWIESZCZENIE Zarządu Miasta Sanoka

Stosownie do art.18 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz.415) oraz uchwały Rady Miasta w Sanoku Nr LI/9329/96 z dnia 17 grudnia 1996r. zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego obszar w Dzielnicy Zatorze.

Przedmiotem planu jest zmiana przeznaczenia terenu oznaczonego w obecnie obowiązującym planie symbolem D 42 UO.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul.Rynek 1, pok. nr 25, w terminie 21 dni od daty ukazania się obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd Przewodniczący Zarządu Burmistrz inż. Edward Olejko

Seminarium dnia 5 marca 1997

NOWE UREGULOWANIA DOTYCZĄCE PODATKU VAT

Informacje i zapisy: CWB Sanok, tel. 372-93

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na I piętrze Hali Targowej przy ul.Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Przedmiotem licytacji będzie stoisko handlowe (pawilon) położone na I piętrze oznaczone numerem:

26 - pow. użytk. 8,98 m², branza dowolna, cena wywoławcza - 20,00 zł/m²

UWAGA! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22 proc. Wadium w wysokości 200,00 zł (sł. zł dwieście) należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka - pok. nr 30, II piętro najpóźniej do dnia 4 marca 1997r. do godz. 12-tej.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 marca 1997r. o godz. 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pok. nr 64 Sala Herbowa.

Stoisko handlowe będzie udostępnione do oglądania w dniach 3 i 4 marca 1997r. w godz. od 8 do 12-tej.

W celu obejrzenia w/w stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Sanoka - pok. nr 2 tel.528-30.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych stoisk objętych ogłoszeniem.

REKLAMUJ

SIĘ W

„TYGODNIKU SANOCKIM”

UKŁADANIE PŁYTEK CERAMICZNYCH I TERAKOTY

ANDRZEJ FIEJTEK
Rudenka 6

tel. Uherce 254

USŁUGI PRZEWOZOWE TOWAROWE (do 10 ton)

MATERIAŁY BUDOWLANE

SAMOCHÓD KAMAZ

☎ 363-86

Sanok, ul.Kochanowskiego 22/5

GABINET GINEKOLOGICZNO- POŁOŻNICZY

lek. med. **BEATA BALON**
ginekolog-położnik

PAWILON USŁUG MEDYCZNYCH SAN-MED

Sanok, ul.Sadowa 11a, tel.331-60

wtorek, czwartek od godz. 17-tej

- porady ambulatoryjne
- USG narządu rodnego i piersi
- rejestracja telefoniczna 331-60

FIRMA PIĄTKA s.c. 38-500 SANOK UL.CHOPINA 10 TEL.327-59

- wizytę Ojca Świętego
- uroczystości rodzinne
- wakacje

utrwalisz dzięki KAMERZE

Panasonic SONY SAMSUNG

- ceny od 1762 zł
- realizujemy zamówienia
- sprzedaż ratalna

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 306-03

zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

NOWO OTWARTY

„MOBIL - DREW”

Sanok, ul.Orzeszkowej 3
(naprzeciw „Beef - Sanu”)

oferuje:

części zamienne do samochodów

- Fiat 126p
- Polonez
- FSO 1500

akcesoria, oleje, akumulatory,
blacharka

atrakcyjne upusty dla mechaników

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
w godz. 9.00 - 17.00



FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-137) 366-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

MEDIA MARKET

- Wieże
- Telewizory
- Magnetowidy
- Zestawy TV SAT
- Sprzęt gosp. dom.
- Organy
- Telefony
- Rowery

PROMOCJA - RATY - TRANSPORT

Sanok, ul. Jagiellońska 13 (dawna Baltona), tel. 309-22

Kusiak - Auto - Sport ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ

poleca:

- diagnostykę silników
- diagnostykę i geometrię podwozi
- mechanikę ogólną
- remonty kapitalne silników

Oferujemy pośrednictwo w zakupie samochodów używanych, sprowadzanych z Francji.

Sanok, ul. Przemyska 35 (obok Stomilu), tel. 372-68, od 8.00 do 17.00

Bezpośredni dystrybutor firmy Castrol - u nas najtaniej!
WYMIANY OLEJU GRATIS!

DLACZEGO STRES ZABIJA CIEBIE

I TYCH KTÓRYCH KOCHASZ?

Odpowiedzi na spotkaniach pt.:

„JAK OPANOWAĆ STRES”

24-28.02.97 r. godz.

18.00

Sanocki Dom Kultury, I piętro

Sprawdzona działalność chałupnicza - - wyrób ręczny wyrobów tkanych.

Konieczne znaczki zwrotne
na odpowiedź.

Firma Handlowo-Informacyjna
skr. 335 DZ
35-959 Rzeszów 2

SEZONOWA OBNIŻKA CEN do 15.03.1997r.

FPHU WOJAN s.c. OFERUJE

- SIDING USA, CANADA biały od 17,00 - 16,70
kolory od 18,46 - 17,76

- BOAZERIA PCV BELGIA
Ogrodowa

- OKŁADZINY ZEWNĘTRZNE
ROLVAPLAST BELGIA
biała 18,30 - 17,76
kolory 23,40 - 22,43

SANOK

ul. OGRODOWA 42A - PRUGARA-KETLINGA

Możliwość sprzedaży
RATALNEJ

Bezplatnie
- obmiar,
- doradztwo,
- transport do 20 km

ZAPRASZAMY
w godz. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza
PRZETARG OGRANICZONY
licytacyjny

na dzierżawę miesięczną garażu położonego na parterze Hali Targowej przy ul.Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Przedmiotem licytacji będzie garaż położony na parterze Hali Targowej oznaczony numerem

4 - pow. użytk. 14,23 m², branza ograniczona - rolno-spożywcza, magazyn, cena wywoł. 8,00 zł/m²

UWAGA! cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22 proc. Wadium w wysokości 200,00 zł (sł. zł dwieście) należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka (pok. nr 30) najpóźniej do dnia 4 marca 1997r. do godz. 12-tej.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 marca 1997r. o godz. 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pok. nr 64 Sala Herbowa.

Garaż będzie udostępniony do oglądania w dniach 3 i 4 marca 1997r. w godz. od 8 - 12.

W celu obejrzenia garażu należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Sanoka - pok. nr 6 tel.528-32.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych stoisk (garażu) objętych ogłoszeniem.

Zakład Budowlano Remontowy RYMTAR I

38-500 Sanok, ul.Przemyska 24

posiada w sprzedaży po
cenach

konkurencyjnych

- stal zbrojeniową
- stal walcowaną
- siatkę ogrodzeniową
- cement, wapno
- bloczki PGS
- rury PCV kanalizacyjne i wodociągowe
- rury stalowe
- podłogi panelowe
- panele ścienne
- styropian
- żwir i piasek

Przyjmujemy również
zamówienia

Zapraszamy w godz. 7-17
tel. Sanok 317-23

Młodsze, a nerwy silniejsze

Niesamowity, wyjazdowy mecz z AZS-em Rzeszów rozegrały siatkarki Sanoczek. Pięciusetowa walka, niwelowanie wielopunktowej przewagi, niewykorzystany meczbol, wreszcie dramatyczny tie-break. I stare siatkarskie powiedzenie: kto nie wygrywa w trzech setach...

Pierwszy set był bardzo długi. Zarówno siatkarki Sanoczek jak i AZS-u nie radziły sobie z utrzymaniem zagrywki - bywało, że zawodniczki w ustawieniu okrążyły parkiet, a wynik nie zmieniał się. Dziewczyny nie grały w ataku, ale szwankowała obrona. Łatwo przejmowały zagrywkę, ale potem nie potrafiły obronić piłki i skutecznie skontrolować - stwierdził trener Ryszard Karaczkowski. W tej wymianie uprzejmości mniej kurtuazyjne okazały się jednak gospodynie, wygrywając seta 15-9.

W secie drugim historia się powtórzyła. Wprawdzie Sanoczek prowadziła jeszcze 9-8, ale potem rzeszowianki poszły za ciosem zdobywając 7 kolejnych punktów. - W tych pierwszych dwóch odsłonach nie potrafiliśmy AZS-owi narzucić swojego stylu gry. I to się zemściło - powiedział trener już po dokładnej analizie meczu.

W secie trzecim już „szło”. Chociaż nasza drużyna w pewnym momencie przegrywała 8-10, to jednak finisz był udany. Sanoczek szybko odskoczyły na 14-10, by ostatecznie partię rozstrzygnąć do 12.

Gdy miejscowe prowadziły 8-1 w secie czwartym, teoretycznie było „po zawodach”. Ale w tym właśnie momencie zespół sanoczek pokazał łwi pazur. Po paru minutach na tablicy widniał wynik 10-10, a parę chwil później już 11-14. AZS uparcie szukał jednak zwycięstwa i po zdobyciu kolejnych czterech „oczek” był tego bardzo bliski. Na nasze szczęście rzeszowianki nie wykorzystały meczbola, bezpośrednio potem tracąc trzy punkty. 17-15 dla Sanoczek!

Wojna nerwów w tie-breaku? A jakże by inaczej?! I o dziwo młode sanoczek - bo przecież wszystkie one są jeszcze w wieku juniorskim - wykazały większą odporność psychiczną niż znacznie starsze i bardziej doświadczone siatkarki AZS-u. W tej partii podopieczni trenera Karaczkowskiego właściwie cały czas kontrolowały grę, utrzymując nieznacznie przewagę. 8-7, potem 12-9, nagle chwilowy zryw gospodyń i już tylko 13-12, ale ostatnie słowa należą do Sanoczek. Dwa kolejne punkty i wybuch radości. Sanoczek wygrywa!

Aż dziw bierze, że mecz był tak zacięty, gdyż spotkanie to nie miało znaczenia dla układu tabeli. Sanoczek już wcześniej starcia szansę na awans do gier finałowych - właśnie na rzecz zespołu rzeszowskiego. Rozgrywki III ligi małopolskiej wygrały siatkarki MOS Gamrat Jasło.

AZS Rzeszów - Sanoczek 2:3 (9, 9, -12, -15, -12).

Sanoczek: Maciejowska, Zabielska, Zubik, Lech, Czyż i Szarzyńska (pod koniec I seta zastąpiła ją Florczak).

(blaz)

Turniej na Posadzie

Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zorganizowało w miniony weekend I Turniej Tenisa Stołowego o „Puchar Prezesa”. Rozgrywki odbyły się w Domu Parafialnym przy ul. Lipińskiego, a wzięło w nich udział 27 uczestników: 10 chłopców w grupie do lat 15 i 17 osób w grupie starszej. Swoje refleksy sprawdzili m.in. ks. Wojciech Miś i radny Antoni Wojewoda.

Nagrodami podzielili się w grupie do lat 15: Krzysztof Jurek, Grzegorz Kornecki, Łukasz Ruchlewicz i Damian Wolanin, a w grupie powyżej lat 15: Mariusz Pocałun, Zbigniew Pielech, Krzysztof Zablotny i Paweł Hydzik. Poza okazalymi pucharami prezes KTSK Jerzy Kulczycki ufundował również piłkę koszykową, rakietę tenisową, ekspander i dyplomy.

Turniej zorganizowali Zbigniew Korfanty, Zbigniew Pielech i Antoni Wojewoda.

(I)

Gdzie ci juniorzy?

Takie pytanie ciśnie się na usta po rozegranych w Sanoku, w ubiegły weekend Mistrzostwach Polski Juniorów w łyżwiarstwie szybkim. Sanockie barwy reprezentowało jedynie troje łyżwiarzy. Na otarcie lez pozostał brązowy medal zdobyty przez Agnieszkę Szalkiewicz z Górnika w biegu na 500 metrów. Inna rzecz, że sanockie łyżwiarki stanowiły dwadzieścia procent całej stawki dziewcząt...

Musimy jednak pamiętać, że teraz właśnie odbija się czkawka łuka szkoleniowa, jaka powstała w czasie, kiedy sanocki tor nie funkcjonował, a zarówno Górnik, jak i Zryw ledwie zipały.

Agnieszka Szalkiewicz przegrała pięćsetkę z bezwzględnie najlepszą polską panczenistką Agnieszką Magierą (Pilica Tomaszów) i Urszulą Kurbat z SN PTT Zakopane. Medal osłodził jej jednak z pewnością nie najlepszy sezon. Na 1000 metrów Szalkiewicz była szósta, na 1500 - ósma, a na 3000 nie wystartowała. Ostatecznie sklasyfikowana została na ósmym miejscu z rezultatem po trzech wyścigach. Mająca spore kłopoty z koncentracją Małgorzata Tchórzewska była ósma na 1000 metrów, zaś zarówno w wieloboju, jak i na pozostałych trzech dystansach plasowała się na szóstym miejscu. - Kiedy startuję na psychicznym luzie, w jakichś „podwórkowych” zawodach, osiągam niezłe wyniki, a na poważnej imprezie podchodzę do startu spięta i zniechęcona - tłumaczyła zawodniczka.

Jedynym chłopakiem z Sanoka był podczas MP Paweł Rabicki ze Zrywu. Najlepiej wypadł on na 5000 metrów (6. lokata), jednak upadek na 1500 m przekreślił jego szanse na niezłe miejsce w wieloboju. Ostatecznie sanoczanin uplasował się na jedenastej pozycji. Rywalizację juniorów wygrał Karol Kreja (Stegny Warszawa) po zaciętej walce z Michałem Trzebunią (SN PTT Zakopane).

* * *

Przyszłość sanockiego łyżwiarstwa wyglądać powinna nie najgorzej. W rozgrywanych równolegle z juniorskimi MP zawodach „O Srebrną Łyżwę” (będących faktycznie czempionatem kraju juniorów) wystartowało dziesięcioro sanoczek (czworo z Górnika i szóstka ze Zrywu). Sanockie zawodniczki - Małgorzata Staszkiwicz (Górnik, ur. 1982 r.) i Monika Nieciengiewicz (Zryw, 1983 r.) zdobyły łącznie pięć medali.

Pierwsza z nich zajęła trzecią lokatę na 500 i 1000 metrów, a na 300 i 1500 m była siódma, co dało jej trzecią lokatę w wieloboju. Miejsce mogłoby być o „oczko” wyższe, gdyby nie upadek na 300 m. Inna rzecz, iż zdobycie medalu mimo upadku w krótkim biegu jest wyczynem nie lada. Nieciengiewicz na najkrótszym dystansie o 0,5 sekundy musiała uznać wyższość tylko zdecydowanie najlepszej Aleksandry Przeor z Orła Elbląg. Zawodniczce Zrywu udało się jeszcze wywalczyć brąz na 1500 m. Na 500 m Monika była siódma, a na 1000 m czwarta. Takie też miejsce zajęła w punktacji wielobojowej, ustępując koleżance z Górnika o 0,1 punktu. Pozostałe sanoczek zakwalifikowały się do finałowej szesnastki. Aldona Kalitajska była w punktacji wielobojowej dwunasta, a Sabina Markowska (obie Górnik) zajęła piętnastą lokatę.

- Liczba zawodniczek startujących w „Srebrnej Łyżwie” była najmniejsza od lat - powiedziała nam trenerka mistrzyni, niegdyś doskonała łyżwiarka Ewa Białkowska. To musi niepokoić i świadczyć o złej kondycji klubów. Myślę jednak, że ten stan zmieni się na lepsze. Trudno prorokować, czy Ola Przeor zostanie kiedyś bardzo dobrą seniorką - wśród młodzierek jest zdecydowanie najlepszą zawodniczką i do tego bardzo obiecującą. Bardzo dobrze zaprezentowały się Małgosia Staszkiwicz i Monika Nieciengiewicz, które także są perspektywicznymi łyżwiarkami.

Spośród chłopców szanse na najwyższe miejsce miał Przemysław Przybysz ze Zrywu (siódmy na 1000 i dziewiąty na 1500 metrów) lecz upadek na 500 metrów nie pozwolił mu awansować do finałowej szesnastki. W tym układzie najlepiej wypadł jego kolega klubowy Tomasz Tarnawski, który kończył zawody na dziewiątym miejscu. Piętnasty w wieloboju był Maciej Malik, a szesnasty Tomasz Kurzyński (obaj Zryw). Inny zawodnik Zrywu Patryk Rapała po trzech biegach został sklasyfikowany na siedemnastym miejscu po trzech biegach, a Hubert Wójcicki z Górnika nie ukończył zawodów.

Marek Pomykała

Wizyta mistrza

Znamienitego gościa przyjmowali w swoich (klubowych, rzecz jasna) progach ciężarowcy Sanoczek. W ubiegły czwartek odwiedził ich Ireneusz Paliński, mistrz olimpijski z Rzymu z 1960 roku.

Palińskiego zaprosił z okazji 50-lecia Ludowych Zespołów Sportowych wójt gminy Dydnia. Korzystając ze sposobności, w Sanoczance - jedynej obecnie sekcji podnoszenia ciężarów w województwie krośnieńskim - zorganizowano kameralne spotkanie z weteranem światowych pomostów. Można było obejrzyć małą wystawę trofeów Palińskiego, który oprócz triumfu na rzymskich Igrzyskach zwyciężył również w mistrzostwach świata (czterokrotnie był wicemistrzem), zdobył brązowy medal na olimpiadzie w Tokio (1964) i siedem razy pobijał rekord globu.

Na odbywającym się równolegle wyjazdowym spotkaniu władz Rzeszowskiego Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów zatwierdzono zorganizowanie w Sanoku mistrzostw Polski do lat 16. Przeprowadzone one zostaną w dniach 4-6 kwietnia br.

W czwartkowe popołudnie miał miejsce jeszcze jeden miły akcent. Przedstawiciel „Nowego Podkarpacia” wręczył Stanisławowi Krawczykowi statuetkę za zajęcie dziesiątej lokaty w plebiscycie na najlepszych sportowców województwa.

(gb)

Przed mistrzostwami makroregionu w karate

Zapomnieć o gościnności

Już jutro w hali Zespołu Szkół Technicznych odbędą się Mistrzostwa Polski Południowej w karate kyokushin. Co tu kryć - liczymy na worek złota. W postaci medali, oczywiście.

Z poprzednich mistrzostw makroregionu rozegranych w Jarosławiu zawodnicy Sanockiego Klubu Karate przywieźli pięć krążków, w tym dwa z najcenniejszego kruszcu (oba zdobyli bracia Wiszyński - Waldek w kat. 70 kg, Artek w 75 kg). Rezultat ten pozwolił stanąć im na najwyższym stopniu podium w klasyfikacji drużynowej. W związku z tym, iż teraz sanoczek będą gospodarzami zawodów, mamy prawo oczekiwać jeszcze większego sukcesu. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że w karate atut własnej maty nie jest tak znaczący jak np. handicap przyjmowania rywala na swoim stadionie w futbolu. Temu komuś odpowiadam powiedzeniem, że ściany jednak mogą wydatnie pomóc gospodarzom w każdej dyscyplinie. A poza tym podopieczni Henryka Orzechowskiego powinni poprzeć argumentami uznanie, jakim obdarzyli ich czytelnicy „Tygodnika” w plebiscycie na sportowca Sanoka. Zdecydowanie najbardziej przekonujące będą argumenty w kolorze złotym. By je przedstawić, sanoccy karatecy muszą przynajmniej na jeden dzień zapomnieć o gościnności...

Jutrzejsze zmagania rozpoczną się o godzinie 10.00. Wstęp - 5 złotych.

Grzegorz Boczar

Młodzieżowa koszykówka

Dzikie tercety

W dniach 12-13 lutego Tymczasowa Młodzieżowa Rada Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, pod patronatem Rady Miasta, zorganizowała turniej dzikich drużyn „TRIO BASKET”. Wzięło w nim udział 21 trzyosobowych zespołów, składających się z uczniów sanockich szkół. Zawody rozegrano w trzech kategoriach.

Do zmagania w SP 9 przystąpiły tylko dwie ekipy dziewczęce. Trio w składzie Anna Adamska, Magda Polanska, Sylwia Pytlak wygrało z tercetem Joanna Kłos, Marta Matuska, Barbara Lubecka i mogło cieszyć się z triumfu. Chłopcy zostali podzieleni na dwie grupy - ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Wśród młodszych koszykarzy pierwsze miejsce zajęli Paweł Kopij, Grzegorz Baranowski, Piotr Przybycień, wyprzedzając trójki: Maciej Kopij, Wojciech Lach, Grzegorz Bańkowski i Michał Krzykowski, Marcin Niemczyk, Konrad Kawa. Najwięcej emocji wzbudziła rywalizacja starszych chłopców, czego zresztą się spodziewano, gdyż startowali tu zawodnicy nieistniejącego obecnie Dapperu. Zwyciężył tercet Wojciech Niemczyk, Krzysztof Stojowski, Piotr Bogaczewicz, drugą lokatę zajęli Michał Kogut, Paweł Przychodzień, Grzegorz Miranowicz, a trzecią - Zygmunt Bochnak, Gabriel Hydzik, Hubert Mańko. Oprócz wymienionych z dobrej strony pokazali się gracze z innych ekip - Sebastian Niżnik, Marcin Florko, Tomasz Pastuszek, Piotr Sadowski. Na uwagę zasługuje skuteczność Daniela Rakoczego, który w dwóch meczach (grano 2 razy 10 minut, na jeden kosz) aż 25-krotnie trafił za trzy punkty.

Najlepsi otrzymali dyplomy oraz bony konsumpcyjne do realizacji w pizzerii „Wenecja”. Pomysłodawcą turnieju był Maciej „Mazda” Mazur.

(f)

Zimowa Olimpiada Młodzieży

Kasia jubilerką?

III Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach zimowych - Beskidy'97 rozpoczęła się już tydzień temu. Emocje dla sanockich kibiców rozpoczęły się jednak dopiero wczoraj. Właśnie na czwartek zaplanowano inaugurację zmagania panczenistów na torze „Blonie”.

Gdy ten numer „Tygodnika” znajdzie się w kioskach, łyżwiarze i łyżwiarki powinni mieć za sobą pierwszy dzień zawodów. My zamykamy gazetę we środę, z nadzieją, że „królowa” ubiegłorocznej Olimpiady w Zakopanem (cztery złote medale i jeden brązowy) Katarzyna Wójcicka nie odda korony żadnej z konkurentek. Jeśli zawodniczka Górnika powtórzy osiągnięcia ze stolicy Tatr - a chyba stać ją na to - to może zacząć myśleć o otwarciu zakładu jubilerskiego...

Po cichu liczymy także na przyjemne niespodzianki ze strony klubowego kolegi Wójcickiej Marka Paterka i Łukasza Lorenca ze Zrywu. Rok temu zajęli oni odpowiednio czternastą i trzynastą pozycję w wieloboju.

(hc)

Hokej młodych

Juniorom brakło fartu

W ubiegłą środę w Krynicy z KTH Optimus grali młodziecy i żacy. Obydwie nasze drużyny zaaplikowały miejscowym po pięć bramek. Młodziecy wygrali 5-1. Na listę strzelców wpisali się Adrian Barnuś, Tomek Stroka, Jacek Skórka i dwukrotnie Robert Kostecki. Natomiast żacy pokonali rywali w stosunku 5-3. Trzy gole zdobył Artek Dżoń, a po jednym Jarek Grzesik i Darek Kolcz.

Na weekend młodzież wyjechała na Słowację. Młodziecy i żacy zainkasowali kolejne punkty wygrywając z HK VTJ Trebisov i to w bardziej zdecydowanych rozmiarach. Młodziecy rozgromili słowackich rówieśników 12-4. Skutecznością błysnął Barnuś, sześciokrotnie pokonując golkipera gospodarzy. Trzy trafienia zaliczył Piotr Karnas, a po jednym Kostecki, Skórka i Radek Wituszyński. Żacy też nie byli gorsi, wygrywając 8-1. Ponad połowę dorobku bramkowego naszej drużyny zanotował na swym koncie Dżoń, który pięć razy trafił do siatki rywali. Dwa gole zdobył Tomek Mermer, a jednego Grzesik.

Dwie zacięte potyczki ze Słowanem Gelnica stoczyli juniorzy. Niestety, obydwie przegrali i to w identycznym stosunku 4-5. W pierwszym meczu bramki zdobyli Maciej Proć - 2, Wojciech Milan i Łukasz Miśków, w drugim zaś Grzegorz Karnas - 2, Robert Krynicki i Wojciech Kogut.

* * *

Wyjazd na Słowację możliwy był dzięki pomocy finansowej właścicieli pawilonów handlowych przy ul. Bema, którzy na ten cel przekazali 740 zł.

(bart)

Ostatni raz o pietruszkę

Trener Katajew podkreślał po meczu, że potyczka ta nie miała absolutnie żadnego znaczenia, bo wszyscy myślą już o fazie play off. Miał zresztą stuprocentową rację - wynik spotkania w Janowie pasjonować mógł najwyżej statystyków.

Odnajdujemy więc statystycznie, iż STS-Autosan zanotował trzeci remis w rozgrywkach i jak dotąd nie wygrał jeszcze ani jednej dogrywki. Punkt zgubiony w Janowie był już piątym „oczkiem”, jakie zarobił na nas Naprzód w bieżącym sezonie.

Dość długo mecz przypominał wyścig na dochodzenie - nasi hokeiści zdobywali gola, by pozwolić miejscowym wyrównać w nie dłuższym niż trzy minuty czasie. Pierwszego i ostatniego gola nasi zawodnicy zdobyli, gdy na ławce przebywał Zbigniew Kozielec. Dość kuriozalna była druga bramka: Andrzej

Truty zagrał krążek zza bramki, a „guma” odbiła się od łyżwy Grzegorza Kuty i zmyliła Rufina Włodarczyka.

Tuż przed końcem meczu za ławy wzięli się Wojciech Milan i Tomasz Cuber, a w dogrywce pięciarskie pojedynki stoczyli Grzegorz Mermer z Rafałem Kobiela i Krzysztof Secemski z Andrzejem Janiszewskim. Na lodzie zrobiło się luźniej, gdyż oba teamy grały w trójkę, jednak mimo okazji z obu stron rozstrzygnięcie nie zapadło.

Naprzód - STS-Autosan 4-4 (1-1, 2-2, 1-1; 0-0). Bramki dla gości: Lowas 8, Truty 25, Mozgaliow 35 i T. Demkowicz 56 min. STS: Kudin - Truty (2), Gretka, T. Demkowicz, Mozgaliow, Lowas (10 za niesportowe zachowanie) - Oleś, Zubik, Misterka, Politsinski, Brejta - A. Burnat (2), Baryła (2), Jękner, Mermer (2), Secemski (4) oraz Milan (4) i Niemiec.

(p)

Nie udało się sanockim hokeistom ustawić Unii w szeregu pokonanych w tym sezonie drużyn. Szkoda, bo tylko oświadczeniem właśnie brakuje do kompletu. Jeśli sanocianie bardzo chcą jeszcze w obecnej edycji wygrać z zespołem Andrieja Sidorenki - muszą najpierw przejść Metron. Nic odkrywczego.

Bardzo ciężko pisze się o meczu, o którym zapomina się niemal równo z końcową syreną. A tak właśnie było w niedzielę. Absolutnie nie chcę przez to powiedzieć, że spotkanie z Unią było nędznym widowiskiem, bo tak przecież nie było. Sęk w tym, że mecz z wicemistrzem był... no właśnie - jaki?

Na dobrą sprawę mógł się on w ogóle nie odbyć, podobnie zresztą, jak i pozostałe dwa mecze 39. kolejki i cała następna seria. Tabela już nie mogła nawet drgnąć, więc grano wyłącznie dla porządku. Oczywiście w tej sytuacji wyduje się absencja Andrieja Kudina, Andrzeja Trutego, Jurija Fajkowa i Grzegorza Lowasa. Cała ta czwórka skarżyła się na drobne dolegliwości, więc Władimir Katajew słusznie dał im wolne. Wszak wszystkim nam zależy na tym, by do boju o pierwszą czwórkę przystąpić w optymalnym składzie.

Na nicobecności podstawowych graczy

zyskali młodzi zawodnicy. Po długiej przerwie mogliśmy obejrzeć w akcji Marcina Burnata, Dariusza Demkowicza i Wojciecha Milana. Ani nie błysnęli, ani nie popełnili większego błędu, więc nie zwrócili na siebie uwagi. Prawdopodobnie

STS-Autosan - Unia

Nie ma kompletu

młodzię będzie wychodzić na lod w play-offie (jeśli w ogóle będzie wychodzić) tylko po to, by dać odpocząć starszym kolegom. Patrząc przez ten pryzmat można powiedzieć, że wymieniona trójka zrobiła, co do niej należało. Trochę poniżej oczekiwań wypadł za to Tomasz Lisowski. Ale do jego chemicznej formy zdążyliśmy już przywyknąć.

Unia była w niedzielę zespołem lepszym i wygrała zasłużenie, choć może za wysoko. Szczególnie podobał się

Siergiej Szabanow. Dawno nie widziano golkipera z tak pewnym chwytem. Szabanow bodaj tylko raz, po bardzo mocnym strzale Wiesława Olesia w końcówce spotkania, nie zdołał utrzymać krążka w łapaczce. Na tle pozostałych graczy wyróżnił się też Michał Garbocz. Wszędzie go było pełno.

Włodzimierz Urbańczyk (II trener Unii): - Mecz nie miał praktycznie żadnej stawki, więc po objęciu prowadzenia staraliśmy się jedynie kontrolować grę. W Sanoku zawsze trudno się gra, zwłaszcza w I tercji. My mamy ciepłą halę i musimy kilkanaście minut poświęcić na przystosowanie się do warunków na sanockim lodowisku. Zazwyczaj mecz rozstrzygamy tutaj w II tercji, podobnie było i dzisiaj.

Władimir Katajew: - Zagrałiśmy w eksperymentalnym składzie, chciałem wypróbować jak najwięcej zawodników.

STS-Autosan - Unia Oświęcim 1-5 (0-1, 0-2, 1-2). Bramkę dla STS-u zdobył Politsinski w 47 min. Skład sanoczan: Lisowski - D. Demkowicz, Gretka (2), T. Demkowicz (2), Mozgaliow, Mermer - A. Burnat (6), Baryła, Jękner (2), Niemiec (2), Secemski - Oleś (2), Zubik, Misterka, Politsinski, Brejta oraz M. Burnat, Milan, Proć.

(gb)

Końcowa tabela części zasadniczej przedstawia się następująco:

1. Podhale	40	62	31-0-9	215-99
2. KKH	40	58	28-2-10	168-120
3. Unia	40	53	26-1-13	186-105
4. STS-Autosan	40	31	14-3-23	134-166
5. TTH-Metron	40	25	11-3-26	99-193
6. Naprzód	40	11	5-1-34	99-218
7. Stocznowiec	24	41	20-1-3	147-73
8. Cracovia	24	39	19-1-4	132-60

W I rundzie play-off zmierzą się: Podhale z Cracovią, KKH ze Stocznowcem. Unia z Naprzodem i STS-Autosan z TTH-Metronem. Gra się do dwóch zwycięstw. Terminy: 25 lutego (wtorek), 27 lutego (czwartek), ew. 1 marca (sobota).

Na mecz do Torunia (27 lutego) organizowany jest wyjazd. Zapisy i wpłaty (26-30 PLN przy pełnym stanie) przyjmują:

- kawiarnia „Claudia”, ul. Sadowa
- hurtownia „Jack”, ul. Żydowska 3 (poniżej hali targowej), tel. 366-63 wewn. 393
- Andrzej Gontek, ul. Jana Pawła II 53 b/42, tel. 366-92

Wyjazd - w czwartek o godzinie 3.00, z parkingów przy „Claudii” i powyżej cerkwi.

Podhale - STS-Autosan

Z a d u ż o

Wynik nie odzwierciedla przebiegu tego meczu. Zwycięstwo w walentynkowy wieczór należało się, owszem, mistrzom Polski, jednak rozmiary sukcesu Szarotek są nieco krzywdzące dla gości.

Obserwatorzy tego spotkania podkreślali, że przez dwie tereje gra była bardzo wyrównana, a świetnie bronili obaj bramkarze. Już w pierwszej akcji meczu Tomasz Jękner mógł zaskoczyć Marka Batkiewicza w sytuacji sam na sam. W 3 minucie specjalista od zdobywania goli na wyjazdach Ilia Politsinski nie zmarował ani podania Grzegorza Lowasa, ani błędu nowotarskich obrońców. Dwie minuty później

Wyrównał Tomasz Podlipni, a dalsze gole w tej tercji zdobyli obrońcy - Krzysztof Śmiełowski i Aleksander Artymienko. Sanocianie kontaktową bramkę zdobyli w 32 minucie, choć kilka wymienionych okazji (m. in. Igor Mozgaliow, Jurij Fajkow i Jękner) mieli wcześniej. Drugiego gola zdobył Jękner wykorzystując podanie Fajkova i nie przejmując się bliskością braci Gilów. Gdyby sanocianie przetrzymali okres wywołanej tym trafieniem sportowej złości górali... Niestety, już 37 sekund później czerwona lampka świeciła się nad bramką Andrieja Kudina, kiedy to podanie Marka Koszowskiego bezlitośnie wykorzystał Andriej

Gusow. Piąty gol (na osiem sekund przed końcem tercji!) dla miejscowych rozwiął wątpliwości. W ostatniej odsłonie gra zdecydowanie siadła, a Władimir Katajew dał pograć młodzieży.

Podhale - STS-Autosan 8-2 (3-1, 2-1, 3-0). Bramki dla STS-u: Politsinski 3 i Jękner 32 min. Skład sanoczan: Kudin (41 min Lisowski, 2 min kary) - Misterka, Gretka, T. Demkowicz, Mozgaliow, Mermer - A. Burnat, Baryła, Jękner (2), Fajkow, Secemski - Oleś (2), Zubik, Niemiec, Politsinski, Lowas oraz D. Demkowicz, Milan.

(ala)

Ulubieniec młodych „Kangurów”

Swego czasu informowaliśmy o wspaniałych osiągnięciach sztangisty Sanoczanek Henryka Barana w Kanadzie i USA. Okazuje się jednak, że sanoccy atleci nie tylko w Ameryce i nie tylko na pomoście osiągają piękne sukcesy. Ponieważ zaś jeszcze w Sanoku wszyscy żyli ze sobą w przyjaźni, więc teraz informują się listownie o swych dokonaniach. Dzięki korespondencji Romana Wojcieszuka z Krzysztofem Łagodzicem, możemy przekazać Czytelnikom kilka informacji o pracy Wojcieszuka na Antypodach.

Przypomnijmy młodszym kibicom, że Roman Wojcieszuk niegdyś dźwigał ciężary w Sanoczance, potem ukończył warszawską Akademię Wychowania Fizycznego pracował w sanockim klubie jako szkoleniowiec. Na początku 1981 roku wyjechał do RFN, a niebawem do Australii. Obecnie mieszka w Brisbane. W Australii próbował trochę bawić się sztangą, lecz dziesięć lat temu przydarzył mu się poważny wypadek. W jego wyniku miał złamanych siedem żeber, łopatkę i obojczyk, nabawił się także urazu głowy. Mimo to Roman Wojcieszuk do dziś stara się utrzymać dobrą formę - codziennie 5 kilometrów przejeżdża na rowerze i tyleż samo przebiega.

Na co dzień sanoczanin pracuje w

szkolnym klubie podnoszenia ciężarów Viking Weightlifting Club. Najlepszym zawodnikiem przezeń szkolonym jest Chris Low. Zaczął on treningi w 1991 roku. Obecnie, jak na ciężarowca wygląda bardzo nietypowo - mierzy sobie 192 centymetry, ale jest bardzo silny. Gdy przed dwoma laty został mistrzem Australii do lat 16 (w kategorii 83 kg osiągnął 200 kilo w dwuboju, co - na tamtejszy poziom - jest wynikiem bardzo dobrym) bardzo ciepło pisała o Wojcieszuku jedna z miejscowych gazet w sportowym podsumowaniu roku. Obecnie Chris Low (- On też ma na imię Krzysiek. Wszystkie Krzyski to twarde sztuki - napisał Wojcieszuk do Krzysztofa Łagodzica) jest mistrzem kraju do lat osiemnastu, a jego rekord życiowy wynosi 235 kilogramów.

W liście do Krzysztofa Łagodzica (którego plany treningowe Wojcieszuk przetłumaczył na angielski i korzysta z nich w Australii) sanoczanin z Brisbane zaznacza, że trenerzy różnych dyscyplin sportowych doceniają rolę ćwiczeń ze sztangą, jednak nie bardzo potrafią prowadzić treningi. Między innymi dlatego z Wojcieszukiem pracuje reprezentant Australii w łyżwiarstwie szybkim Andrew McNeel. Jakis czas po rozpoczęciu pracy z sanoczaninem pobił on rekord

kraju na 3000 metrów.

Wojcieszukowi nie zabrakło także sukcesu zespołowego - Viking wygrał drużynowe mistrzostwa stanu Queensland zdobywając 54 punkty oraz sześć złotych i jeden brązowy medal. W uznaniu zasług trenera, Wojcieszuk na zakończeniu roku szkolnego dostał od swych podopiecznych prezent i okolicznościową kartkę z podziękowaniami. - Cieszę się, że mnie te młode „Kangury” polubiły - napisał w liście do Łagodzica.

(mlc)

PS. Oczywiście nie próżnują także mieszkający w Sanoku niegdysiejsi giganci pomostów. Oldboje Sanoczanek cały czas trenują, choć nie byłoby to możliwe, gdyby nie grono sponsorów, które w większym lub mniejszym stopniu wspomaga ambitnych sztangistów. Niezmiennie pomaga im firma Ciarko, a także piekarnie Tomasza Jadczyzyna, Herb, Orient z Rzeszowa, Raab Karcher Energiservice z Krakowa, Wafro z Brzozowa, Pass-Stomil, WiR, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z Sanoka, wytwórcy mebli Stanisław Molczan i Marian Wojtas i firma Santar. Wśród sponsorów nie widać tylko patronackiego Stomilu. Cóż, może zakład nie ma po prostu pieniędzy...

Rewanż towarzyski

Ząbkiewicz się przedstawił

Pilkarze Stali rozegrali w Kańczudzie towarzyski mecz z tamtejszym Kamaxem. Spotkania tego nie można jednak nazwać meczem o pietruszkę. Przed kilkoma miesiącami nasi pilkarze ulegli bowiem rywalom z Kańczugi 0-3 i to w meczu ligowym. Szło więc o prestiż.

W I części podopiecznym Jerzego Daniły przyszło grać pod wiatr. Pomimo niesprzyjających warunków sanocianie uzyskali jednak nieznaczną przewagę. Jej efektem był gol strzelony przez Roberta Ząbkiewicza, który dokładnie obsłużony przez Jacka Ziębę uprzedził bramkarza i celnie uderzył z 16 metrów.

Po zmianie stron wiatr nie zmienił kierunku i wobec powyższego dominacja stalowców była już bezsporna. Co rusz dochodziło do gorących sytuacji pod bramką Kamaxu, ale dogodnych sytuacji nie wykorzystali m.in. Norbert Michnowicz (dwukrotnie) i Mariusz Zablotny. Bramka jednak padła, a jej autorem był ponownie Ząbkiewicz. Kapitan stalowców znany jest z potężnego „kopyta” (nie chodzi bynajmniej o rozmiar jego stopy), o czym wielokrotnie przekonywali się już bramkarze wielu klubów. Sanocki pomocnik „przedstawił się” również golkipierowi miejscowych, dla którego wolny z 18 metrów był zbyt wysokiej próby. Półgórny strzał pana Roberta wyładował tuż przy słupku.

Trener Stali Jerzy Daniło podkreślił, iż zwycięstwo jego podopiecznych było jak najbardziej zasłużone.

KAMAX Kańczuga - STAL Sanok 1-2 (1-1). Bramki: Ząbkiewicz - 2. Stal: Zabawski (46 Starejki) - Hendzel, Lechoszewski, Bryndza (46 Cyganik) - Ząbkiewicz, Kuzicki, Zięba (46 Węgrzyn), Gołda, Zablotny - Łoch, Michnowicz.

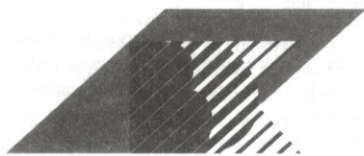
Sergiej Magierowicz nie jest już zawodnikiem Stali. Ukraińiec zdecydował się na powrót do ojczyzny. Jako powód podał chęć rozpoczęcia studiów.

W Gorlicach odbyło się spotkanie przedstawicieli klubów III ligi małopolskiej. Ustalono m.in. termin rozpoczęcia rundy wiosennej - pilkarze przystąpią do gry 15/16 marca. Przypomnijmy, że Stal w pierwszym meczu mierzy się na wyjeździe z Zelmierzem Rzeszów. Na swoim terenie stalowcy pierwszy raz w meczu o punkty zaprezentują się 29/30 marca podejmując Unię Nowa Sarzyna.

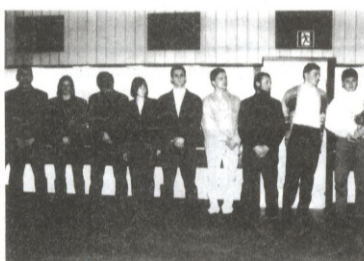
Natomiast już jutro, w sobotę 22 lutego, o godz. 12.00 Stal rozegra kolejny sparing - tym razem na własnym boisku z rzeszowską Resovią. W międzyczasie nasi spotkali się z Pogonią Leżajsk - wyniki za tydzień.

(bb, g)

Zaskoczony Mermer i hurt karateków



Rok temu Grzegorza Mermera nie było na plebiscytowej liście kandydatów. Kibice się o niego upomnieli, więc tym razem już go nie zabrakło. I oto efekt.

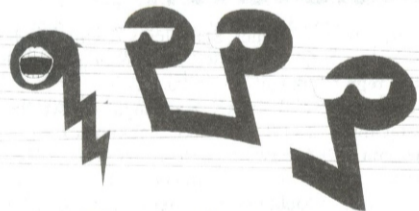


„Dziesiątka'96” w dziewięćdziesięciu procentach.

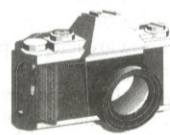


Pierwszy toast wznosił wiceburmistrz Piotr Mazur.

USŁUGI ARTYSTYCZNE s.c. J&B



ZESPÓŁ MUZYCZNY
Quartet
JACEK GAZDOWICZ
38-500 Sanok, ul. Zielona 25
Tel. 304-40 (po 15); 50695 (do 15)



Stanisław Żyłka

VIDEO - FOTOGRAFOWANIE
PROFESSIONAL - FILM
REPORTAŻE

38-500 Sanok, tel. 307-69
ul. Traugutta 17a/72

(dokończenie ze str. 1)

Szczeście uśmiechnęło się do Krzysztofa Domowicza, który może już planować weekend we dwoje w hotelu „Górski” w Ustrzykach Górnych.

Wyniki III plebiscytu na najpopularniejszego sportowca Sanoka „Dziesiątka'96” (podajemy liczbę punktów, w nawiasie liczba kuponów, na których dany zawodnik wytypowany był jako zwycięzca):

1. Grzegorz Mermer (STS-Autosan, hokej) - 4242 (220)
2. Tomasz Demkowicz (STS-Autosan, hokej) - 4191 (224)
3. Jacek Jaskółka (Sanocki Klub Karate) - 3305 (106)
4. Marek Ociesielski (Sanocki Klub Karate) - 3009 (2)
5. Anna Ryniak (Ski Sport, kolarstwo górskie) - 2902 (2)
6. Waldemar Wiszyński (Sanocki Klub Karate) - 2537 (44)
7. Katarzyna Wójcicka (Górniki, łyżw. szybkie) - 2495 (28)
8. Robert Ząbkiewicz (Stal, piłka nożna) - 2447 (17)
9. Maksymilian Drażek (Ski Sport, kolarstwo górskie) - 2433 (10)
10. Artur Wiszyński (Sanocki Klub Karate) - 2396 (122)

Dwie nagrody pieniężne przyznała sama redakcja. W uznaniu osiągnięć sportowych redaktor naczelna Maria Boczar uhonorowała kolarza MTB Marcina Karczyńskiego, a dział sportowy „Tygodnika” - lekkoatletę Edmunda Kramarza.

- Dalsze miejsca:
11. Wiesław Zabawski 2365 (5);
 12. Henryk Baran 2342 (27);
 13. Edyta Dubiel 2339 (30);
 14. Andrzej Truty 2254 (21);
 15. Piotr Baryła 2231 (44);
 16. Marcin Karczyński 2130 (8);
 17. Jurij Fajkow 1926 (29);
 18. Jerzy Kusiak 1888 (76);
 19. Witold Mazur 1798 (17);
 20. Sylwia Maciejowska 1730 (18);
 21. Stanisław Krawczyk 1655 (8);
 22. Andrzej Kudin 1634 (6);
 23. Mariusz Borczyk 1584 (6);
 24. Wiesław Semeniuk 1438 (29);
 25. Grzegorz Krupa 1394 (-);
 26. Ili

Politsinski 1356 (5); 27. Janusz Głowacki 1254 (1); 28. Edmund Kramarz 1081 (9); 29. Tomasz Bryndza 943 (-); 30. Agnieszka Szalkiewicz 873 (11); 31. Roman Lechoszewski 843 (-). Nadesłano ponad 1100 kuponów.

Nagrody dla Czytelników:

Krzysztof Domowicz, ul. Śliwowa 1/17 - weekend dla dwóch osób w hotelu „Górski” w Ustrzykach Górnych; Teresa Mierzejewska, ul. Armii Krajowej 18/41 - wizyta w studio profesjonalnej kosmetyki; Jan Ślusarczyk, ul. Cegielniana 18/35 - zestaw gimnastyczny i wypożyczenie 2 kaset video; Mieczysław Adamski, ul. Cegielniana 14/44 - zestaw szklany; Jarosław Kiszka, Zagórz, ul. Wesola 9 - zestaw szklany; Grzegorz Czyż, ul. Kochanowskiego 42/2 - kolarska torba podsiódłowa i wypożyczenie 2 kaset video; Anna Jachimowska, ul. Cegielniana 20/10 - piłka futbolowa i dwutygodniowy karnet na basen; Grzegorz Jachimowski, ul. Cegielniana 20/10 - piłka koszykowa i wypożyczenie 2 kaset video; Agnieszka Nowacka, ul. Sadowa 13a/28 - zestaw kosmetyków i książka; Barbara Podkalicka, Grabownica 192 - zestaw kosmetyków; Sebastian Wójcicki, ul. Sadowa 4/2 - album i miesięczny karnet na basen; Joanna Szyca, ul. Rzemieślnicza 13/21 - książka i karnet na mecze Stali (runda wiosenna); Danuta Jakubowska, ul. Kiczury 14/29 - karnet na mecze Stali (runda wiosenna); Małgorzata Grzebyk, ul. Jana Pawła II 49/2 - karnet na mecze Stali (runda wiosenna); Urszula Michalik, ul. 1000-lecia 22 - karnet na mecze STS-Autosanu (przyszły sezon); Zenon Dutkiewicz, ul. Jana Pawła II 49/37 - karnet na mecze STS-Autosanu (przyszły sezon); Adam Rogowski, ul. Daszyńskiego 5/16 - półroczny karnet na siłownię; Ewa Janik, ul. Krzywa 6/6 - półroczny karnet na siłownię.

(nagrodzonych Czytelników prosimy o kontakt z redakcją od poniedziałku, 24 bm.)

Mimo naszych ogromnych chęci i wysiłków, poniedziałkowa

impresa nie doszłaby do skutku, gdyby nie spora grupa firm i instytucji, które wspomogły redakcję „TS” w organizacji finału plebiscytu. Fundatorami nagród pieniężnych byli Bank Depozytowo - Kredytowy, burmistrz Sanoka, Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”, Centrum Handlowe „Ryś”, Powszechna Kasa Oszczędności BP, Powszechny Zakład Ubezpieczeń oraz firmy „Okno-Res” i „Zefir”. Nagrody rzeczowe dla sportowców i Czytelników ufundowały: Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK, cukiernia Zbigniewa Rajchla, Studio Profesjonalnej Kosmetyki Ewy Borczyk, Polskie Biuro Podróży „Orbis” Licencja Sanok, sklepy sportowe „Olimp”, „Ski Sport” i „Sport Pro”, sklep muzyczny „Sabrina”, sklep RTV „Astor”, sklep artykułów gospodarstwa domowego „Ewa”, firma handlowo - usługowa G. i J. Genda, księgarnie „Pegaz” i „Quo Vadis”, sklepy wielobranżowe „Hermes” i „Majdan”, hurtownia kosmetyków „Jack”, przedsiębiorstwo usługowo - handlowe „Janmar”, sklep artykułów przemysłowych s.c. Piekoś - Bodnar, wypożyczalnia video „Mirhan”, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz kluby STS-Autosan, Stal i Stomil - Sanoczanka, upominki dla dziesiątki laureatów przekazał także pan Andrzej Budzicki, a kwiaty - kwiaciarnia Ludmiły Mazur. W organizacji finału wsparły nas Powszechna Spółdzielnia Spożyców „Spolem”, Zakłady Mięsne „Beef-San”, Zakład Wypieku Precli Danuty Pakosz, sklep owocowo - warzywny „Figa”, sklep ogólnospożywczy „Alwi”, sklep papierniczy „Pelikan”, hurtownia warzyw i owoców Aliny Dobosz, hurtownie napojów „Muszelka” i „Trewol”, Gminna Spółdzielnia Bukowsko oraz zespół muzyczny „Quartet” Jacka Gazdowicza i „GIM-SAT”. Fachową obsługę fotograficzną zapewnił Stanisław Żyłka, autor wszystkich plebiscytowych zdjęć.



Najbardziej złote zdjęcie wieczoru. Od lewej: Katarzyna Wójcicka (4 złote medale zimowej Olimpiady Młodzieży'96), Maksymilian Drażek (9 miejsce w plebiscyście), Marcin Karczyński (mistrz Polski juniorów MTB) i trener kolarski Janusz Głowacki.



Największy sukces zespołowy odnieśli karatecy. Było co uczyć szampanem w gronie przyjaciół. Drugi z lewej - Jacek Jaskółka, trzeci - Marek Ociesielski, w środku - Waldemar i Artur Wiszyński.



„Nie ten, bardziej w prawo... Ten też nie, poczekaj. O, ten!”... Triumfator naszego plebiscytu rozlosował nagrody dla Czytelników.



**CENTRUM
HANDLOWE
RYŚ**
Spółka z o.o.

PRZEDSIĘBIORSTWO
Okno-Res

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.
Redaktor naczelna - Maria Boczar. Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz - red. prowadzący, Joanna Kozimor. Współpracują: Michał Olszański, Jerzy Kusiak, Marek Pomykała, Stefan Stefański, Stanisław Tarnawski, Edward Zajac. Skład techniczny - Zespół redakcyjny. Opracowanie reklam - Maciej Haudek. Korekta - Zespół redakcyjny.

TYGODNIK SANOCKI

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 325-79.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Obróbka zdjęć: FOTO - STUDIO - KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Lamanie i druk: REMARK sp. z o.o. Rzeszów, ul. Łukasiewicza 88, tel. (017) 299-